

P R O T O K Ó Ł NR XXXVI/2005

z sesji Rady Miejskiej w Kamięnsku w dniach: 08 lipca 2005r. i 14 lipca 2005r.

XXXVI sesja Rady Miejskiej w Kamięnsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamięnsku w dniach: 08 lipca 2005 r. w godz. 9⁰⁰ – 15¹⁵ i 14 lipca 2005 r. w godz. 9⁰⁰ – 13³⁰.

Obrady sesji dnia 08.07.2005 r.:

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych.

W załączeniu do protokołu - lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamięnska, Paweł Ziemia – Z-ca Burmistrza Kamięnska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska-Smuga – Radca prawny, Jerzy Nowik – Z-ca Dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru ŁUW w Łodzi, Bożena Sewerynek – Radna Powiatu Radomszczańskiego, Felipe Scoccimarro – Prezes Spółki „Sater Kamięnsk”, Kazimierz Pietras – Z-ca Dyrektora ds. Eksploatacji Spółki „Sater Kamięnsk”, Andrzej Kopicik – członek Zarządu Spółki „Sater Kamięnsk”, Waldemar Zbierański – Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Spółki „Sater Kamięnsk”, Andrzej Kozłowski- członek Rady Nadzorczej Spółki „Sater Kamięnsk”, Wiadomości Dnia „Co Nowego” - Katarzyna Bracka, Po prostu Informacje– Stefan Kobylarz.

W posiedzeniu uczestniczyli również: w/z Jerzego Nowika – Andrzej Adamczyk z Delegatury Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego Oddział w Piotrkowie Tryb. oraz Przedstawiciel Spółki Konsultingowej – Arkadiusz Bojara.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

Załącznik Nr 3

PORZĄDEK OBRAD.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miejskiej NR XXXV/2005.
4. Sprawozdanie Zarządu i członków Rady Nadzorczej Spółki Sater Kamięnsk za 2004 rok.
5. Realizacja inwestycji gminnych wykonywanych przez Burmistrza w 2005 roku na terenie Gminy Kamięnsk.
6. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji stałych.
7. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
8. Podjęcie uchwał.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu XXXVI sesji Rady Miejskiej w Kamięnsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 4

p u n k t 1

OTWARCIE SESJI.

Otwarcia XXXVI sesji Rady Miejskiej w Kamińsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych, sołtysów i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych, stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

Następnie uczczono minutą ciszy, pamięć ofiar zamachu terrorystycznego w Anglii.

p u n k t 2

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad na sesję, który radni otrzymali wraz z zaproszeniem.

Burmistrz G.Turlejski poprosił o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 4, 5 i 6 następujących punktów:

- Sprawozdanie Burmistrza z działalności Związku Komunalnego Gmin z/s w Kleszczowie.
- Sprawozdanie Burmistrza ze Zgromadzenia Wspólników Spółki „Sater Kamięńsk”.
- Sprawozdanie Burmistrza z działalności Rady Społecznej SP ZOZ.

Przewodniczący Rady: „Uważam, że w punkcie 4-tym jest taki punkt „Sprawozdanie Zarządu i członków Rady Nadzorczej Spółki Sater Kamięńsk i jest także punkt 7 „Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami. Uważam, że w tym punkcie Burmistrz może te punkty przedstawić. Tutaj nie widzę powodu wprowadzenia takich dodatkowych punktów. Jeszcze pragnę zaznaczyć, Wysoka Rado, że zaprosiłem Burmistrza jak ustalałem porządek dzienny obrad. Burmistrz nie przybył do Biura Rady.”

Burmistrz G.Turlejski: „14 kwietnia Panu odpowiedziałem już na to, co Pan wyprawia.”

Radny M.Ludwiczak: „30 maja, na sesji, podjęliśmy uchwałę o nie udzieleniu absolutorium Burmistrzowi. Zgodnie z ustawą, art. 28a punkt 1: *uchwała Rady Gminy w sprawie nie udzielenia Wójtowi absolutorium jest równoznaczna z podjęciem inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Wójta. Przed podjęciem uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi absolutorium Rada Gminy zapoznaje się z wnioskiem i opinią, o których mowa w art.18a ust. 3.* Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego na dzisiejszą sesję nie został umieszczony punkt o przeprowadzeniu referendum?”

Przewodniczący Rady: „Chociaż nie jestem zadowolony do końca, to ja też lubię szanować prawo i nie wprowadziłem ze względu na uzasadnienie uchwały, które przyszło z RIO. Wiem, że Komisja Rewizyjna zajęła stanowisko, które będzie przesłane do RIO w celu wyjaśnienia tej sprawy. Podzielam zdanie Komisji Rewizyjnej, że kontrola przeprowadzona przez RIO była tendencyjna. Mamy pewne dowody, na to są dokumenty. Podejrzewam, że gdybym dzisiaj wprowadził ten punkt to Burmistrz odwołałby się od tej uchwały, a jest tutaj zapis m.in. *...pomimo nie udzielenia Burmistrzowi Kamięńska absolutorium za rok 2004, nie zachodzą przesłanki do podjęcia przez Radę Miejską uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Burmistrza...* Nie chcę wprowadzać uchwały, bo to jest uchwała poważna, dotyczy konkretnej osoby i chciałbym, aby to wyjaśnić, żeby mieć czyste sumienie jak to wprowadzę. Myślę, że w najbliższym czasie z RIO przyjdzie wyjaśnienie, co do stanowiska, jakie złożyła Komisja Rewizyjna i wtedy decyzja zostanie podjęta o wprowadzeniu takiego punktu.”

Radny M.Ludwiczak: „Uchwała RIO to jest tylko opinią. To jest opinia, która uważam, do niczego nas nie zobowiązuje. Możemy się tym kierować, ale każdy radny pokieruje się wg

siebie, co uważa za stosowne. Jeżeli dziś tego nie ma to ja chciałbym wiedzieć, kiedy Pan ma zamiar to wprowadzić i w jaki sposób?”

Przewodniczący Rady: „Jak się wyjaśni sytuacja. powinno przyjść w tej sprawie pismo wyjaśniające. Ja jeszcze dodam, że niektóre sentencje w tym uzasadnieniu przeczą np. *Kolegium RIO w dniu 23 czerwca 2005 r. zbadało przedmiotową uchwałę i nie dopatrzyło się naruszenia prawa...*, a wcześniej co czytałem znów co innego piszą. Tak, że Komisja Rewizyjna pozwoliła sobie takie stanowisko zawrzeć. Myślę, że, gdy przyjdzie odpowiedź taki punkt wprowadzimy.

Chciałbym zaznaczyć, że nie ma obsługi prawnej na sesji Rady Miejskiej. Radca prawny był zaproszony na dzisiejszą sesję i po raz kolejny zwracam uwagę Panu Burmistrzowi, że nie ma obsługi prawnej.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza, o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 4 punktu pt. „Sprawozdanie Burmistrza z działalności Związku Komunalnego Gmin z/s w Kleszczowie.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 4 radnych. „Przeciw” głosowało 8 radnych. 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza, o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 5 punktu pt. „Sprawozdanie Burmistrza ze Zgromadzenia Wspólników Spółki „Sater Kamieńsk”.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza, o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 6 punktu pt. „Sprawozdanie Burmistrza z działalności Rady Społecznej SP ZOZ.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 9 radnych. 2 radnych głosowało „przeciw”. 3 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 9 głosami „za” przy 2 „przeciw” i 3 głosach wstrzymujących się.

Więcej propozycji do porządku obrad nie zgłoszono.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miejskiej NR XXXV/2005.
4. Sprawozdanie Zarządu i członków Rady Nadzorczej Spółki Sater Kamieńsk za 2004r.
5. Sprawozdanie Burmistrza ze Zgromadzenia Wspólników Spółki „Sater Kamieńsk”.
6. Sprawozdanie Burmistrza z działalności Rady Społecznej SP ZOZ.
7. Realizacja inwestycji gminnych wykonywanych przez Burmistrza w 2005 roku na terenie Gminy Kamieńsk.
8. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji stałych.
9. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
10. Podjęcie uchwał.
11. Interpelacje i zapytania radnych.
12. Zakończenie obrad.

p u n k t 3

PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z SESJI RADY MIEJSKIEJ NR XXXV/2005.

Nie zgłoszono uwag do protokołu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XXXV/2005 z dni: 28.04.2005 r. i 30.05.2005 r.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w protokołu głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie.

p u n k t 4

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU I CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ SPÓŁKI SATER KAMIEŃSK ZA 2004 ROK.

W związku z omawianym tematem Przewodniczący Rady zaprosił przedstawicieli Spółki Sater, w osobach: p. K.Pietras, p. A.Kopcik, p. W.Zbierański p. A.Kozłowski.

Na posiedzenie przybył również przedstawiciel z firmy konsultingowej, która aktualnie zajmuje się prowadzeniem spółki Sater Kamieńsk” p. Arkadiusz Bojara.

Przewodniczący Rady powitał serdecznie gości, a następnie poprosił o sprawozdanie p. A.Kopcika, a następnie p. W.Zbierańskiego.

Członek Zarządu Spółki „Sater Kamieńsk” p. A.Kopcik: „Ja na poprzedniej sesji zdałem sprawozdanie, proszę to tak przyjąć, z działalności członka Zarządu za okres 2004 r. Chodzi o to, że tak się złożyło, że Zgromadzenie Wspólników nie przyjęło sprawozdania finansowego, dlatego dzisiaj nie możemy na ten temat mówić. Istotnym zdarzeniem, jakie miało miejsce na poziomie SATER POLSKA, była zmiana strategicznego partnera. Udziały spółki zostały zakupione przez podmioty włoskie prowadzące na terenie całego kraju działalność w zakresie gospodarki odpadami gospodarki wodnej. Mnie się wydaje, że dzisiaj dobrze by było to sprawozdanie finansowe przełożyć na następną sesję a dzisiaj wykorzystać moment, że jest przedstawiciel firmy konsultingowej, który najlepiej wie, co w spółce się dzieje i jakie będą perspektywy.”

Przewodniczący Rady: „Ja myślę, że sprawozdania nie będziemy przekładać, bo to sprawozdanie tutaj mamy, Komisje się odbyły i radni się z nim zapoznali. Dzisiaj ewentualnie mogą wnieść jakieś uwagi czy zapytania. Natomiast tu nie chodzi wyłącznie o sprawozdanie finansowe. W ogóle chcemy się dowiedzieć o działalności, o sytuacji, jaka jest w Spółce Sater.”

Pan Bojara Arkadiusz: „Ja reprezentuję firmę wynajętą przez nowego właściciela firmy Sater do pomocy w restrukturyzacji podmiotu SATER POLSKA i Spółek zależnych, w tym Sater Kamieńsk. Prezes, Pan Scoccimarro wysłał do Państwa informację, że sprawozdanie nie zostało przyjęte przez Zgromadzenie Wspólników i zostało przełożone do przedstawienia korekty. Ta korekta musi być zrobiona, dlatego, że w naszej ocenie obecne sprawozdanie finansowe nie informuje właściwego poziomu kosztów. W szczególności kosztów, jakie należy ponieść na naprawę tego co w tej chwili jest a nie było zrobione. Mamy problem geodezyjny związany z rzędną. Nasi eksperci, którzy przyjechali z Włoch powiedzieli, że jakaś rzędna jest pochyła i to może powodować akumulowanie jakiegoś, odcieku, który może wyrzucić tą skarpe. I to musi być naprawione. W związku z tym, w naszej ocenie, rezerwa, która w tej chwili jest wykazywana w bilansie zostanie pochłonięta przez naprawę tego wszystkiego, co musi być naprawione. A konsekwencją tego jest to, że nie została zakumulowana odpowiednia wysokość rezerw niezbędnych na to, aby pokrywać koszty w przyszłości. Wiadomo, że działalność takiego podmiotu jest określona w czasie, bo należy je zasypać, zrehabilitować i prowadzić jeszcze obowiązkowy 30-to letni monitoring. I na to pieniądze się zbiera przez cały okres czasu. My mamy tu już 4 lata działalności i nic nie zostało odłożone. W takim razie musimy jednak obciążyć wynik finansowy lat ubiegłych. To będzie skutkowało powstaniem straty. Drugim powodem, w naszej ocenie, jest niewłaściwość składania zeznań podatkowych do Urzędu Marszałkowskiego z tytułu opłat marszałkowskich.

W naszej wstępnej ocenie, po przeprowadzeniu badań, prawdopodobnie zubożono tą deklarację w wysokości 3,5 mln zł. W związku z tym, jeżeli nałożymy to wszystko, będziemy musieli zapłacić za okres poprzedni. Dodatkowo zwrócić Urzędowi Marszałkowskiemu 3,5 mln zł. co znaczy, że również musimy podwyższyć straty. To są te główne dwa powody, które dyskwalifikują w naszej ocenie przedłożone sprawozdanie. Najbardziej istotne jest to, że oprócz tych konsekwencji finansowej jest bardzo dużo obietnic, które były tutaj składane mieszkańcom i relacje z sąsiadami, które powinny być właściwe one są zachwiane. Nowym właścicielem SATER POLSKA są podmioty publiczne. Jest to: Miasto Rzym i 17 gmin weneckich. Dołożone mają dwa podmioty: 1) AMA ROMA, która obsługuje całe miasto i prowincję Rzym. Zajmuje się wszystkim, co jest związane z odpadami od momentu pobrania od dostawcy przez utylizację, segregację, eksport i ostateczne składowanie.

2) AMEST- WENECJA - jest to 17 gmin weneckich, które oprócz tego co robi AMA ROMA zajmuje się również gospodarką wodną. Ale to jest związane z „laguną wenecką”. My to podkreślamy, żeby było wiadomo, że reprezentujemy tą samą kategorię myślenia społecznego, jak Rada Miasta. Intencją zakupu było kupienie właściwego i dobrego podmiotu. Podmiot ma w dalszym ciągu swoją osobowość. My musimy naprawić to co zostało zrobione niewłaściwie. Myślę, że najistotniejszą informacją tutaj dla mieszkańców i pracowników, którzy muszą uczestniczyć w tych przesłuchaniach ABW i Prokuratury jest, że myśmy zaoferowali i powiadomiliśmy Urząd Marszałkowski jak również Prokuraturę, że zaoferowaliśmy pracownikom Sater Kamieńsk pomoc prawną w przypadku ewentualnych możliwości postawienia im zarzutu. Trudno streścić w 5 minut to, co się stało w przeciągu 4 lat. Nasza miesięczna praca, która polegała: na obserwacji podmiotu z ukrycia, oglądaniem tego, co się dzieje. Dogłębnej analizie danych, ustosunkowaniu się do niewłaściwej polityki handlowej. O tym można książki pisać (na temat Satera, jako całości). Od niewłaściwości postępowania Zarządu, niewłaściwości postępowania w sferze handlowej, podpisywanie niekorzystnych umów, które szkodzą spółce i z których wspólnie, (bowiem Państwo jesteście również współwłaścicielem tego podmiotu), będziemy musieli wspólnie z nich wyjść. Mamy takie umowy, które zostały podpisane przez zarządców w Warszawie, które uniemożliwiają działalność podmiotu „Sater Kamieńsk”, jako, że scedowały wszystkie prawa, przywileje, zyski na podmioty trzecie a po stronie Satera Kamieńsk pozostały tylko koszty, obowiązki i odpowiedzialność. Sama konstrukcja takiej umowy jest poddawana analizie prawnej. Prawnicy wypowiadają się w ten sposób, że nie widzieli nigdy czegoś takiego. Zdroworozsądkowy człowiek nie byłby w stanie podpisać, nawet wymyślić tego. Natomiast umowa została podpisana zgodnie z reprezentacją i ta umowa jest ważna. My staramy się w tej chwili z takich tu umów wyjść. Niewątpliwie właściciel, mniejszościowy również zostanie poinformowany i może również znajdzie sposób, w ramach własnych kompetencji, żeby się z tego we właściwy sposób wycofać. Notabene, my jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że zarówno Prokuratura jak i ABW są zainteresowane i prowadzą działania, ponieważ z nas schodzi obowiązek zawiadamiania ich. Po drugie, mamy tą nadzieję, że oni wykonają swoją pracę bardzo rzetelnie, co pomoże dojść do tego, kto jest za to odpowiedzialny i kto powinien ponieść konsekwencje.”

Przewodniczący Rady potwierdził, że wpłynął do Biura Rady fax. od Prezesa Scoccimarro. Dodał: „Szkoda, że tak późno Pan Scoccimarro zwrócił się do Rady z prośbą o spotkanie, bo sytuacja, jaka się wywiązała w tym środowisku, jeśli chodzi o Kąsę jest zła. Wiemy, że p. Scoccimarro przebywał niejednokrotnie w Urzędzie, od września ur., a z Radą się nie skontaktował. Dlatego wyrażam w tym momencie niepokój, bo rzeczywiście dzisiaj tu padły poważne sprawy i mamy pewny obraz, bo wiadomo Rada podejmuje też ważne decyzje również w stosunku do Satera.”

W załączeniu do protokołu – pismo z SATER Kamieńsk.

Załącznik Nr 5

Radny M.Ludwiczak: „ My jesteśmy 20-to procentowym udziałowcem tejże Spółki. Już w ur. na przełomie maja, czerwca zwracaliśmy uwagę na sesjach, na komisjach, że w Saterze dzieje

się źle, że są nieprawidłowości. Na Komisji Rewizyjnej przeglądając dokumenty i porównując lata 2002 - 2003 dochodziliśmy do wniosku, że opłata marszałkowska była zaniżana i była nieprawidłowo przekazywana. Zwracaliśmy się, zapraszaliśmy WIOŚ, BIOŚ, zapraszaliśmy przedstawicieli Spółki „Sater Kamieńsk”, pytaliśmy Burmistrza. Były przysłane dokumenty, że Spółka „Sater Kamieńsk” przesyła opłatę do Marszałka prawidłowo, że jest to naliczane prawidłowo, że nie ma nic do zarzucenia tej spółce. Dziwi mnie zachowanie tak Zarządu jak Rady Nadzorczej jak i wspólnika z udziałem 20%, który o niczym nic nie wie. Zwykła Komisja Rolnictwa, Komisja Rewizyjna w jakiś sposób docierała do tego, pokazywała palcem, w którym miejscu jest źle robione. Natomiast władze, które reprezentowały 20-to procentowy udział nie robiły nic w tej materii. Wprost mówiły komisji, że wszystko jest w porządku nie ma się czego czeplić, czego się czeplacie. Ja chciałbym wyjaśnić: od członków Zarządu, mamy Pana Kopcika, od członków Rady Nadzorczej, mamy Pana Zbierańskiego, jak również Pana Burmistrza, w tym temacie. Jak to wszystko było sprawdzane? Jak to było oceniane? Jak było z tymi umowami z tymi spółkami (jak mówił Pan Bojara, że umowy były sporządzane nieprawidłowo)? Chciałbym wiedzieć, na jakich zasadach to wszystko funkcjonowało? Jak to było ustalane i dlaczego dopiero dziś się o tym przekonujemy?”

Pan Bojara Arkadiusz: „Wydaje mi się, że to jest dość istotne. Ja Państwu powiem, że kiedy ogląda się tą warszawską organizację od strony czysto ksiązkowej jak jest prowadzona księgowość, w jaki sposób prowadzone są sprawozdania, w jaki sposób jest organizowana obsługa prawna i komentarze, to naprawdę konia z rzędem, aby ktoś w takim krótkim wejrzaniu, mógł wetknąć tam palec. Myśmy widzieli przepływ informacji pomiędzy Radami, pomiędzy gminami. Rozmawialiśmy z członkami Rad Nadzorczych. Tutaj powiem, że Sater Kamieńsk to nie jest problem dla nowych właścicieli. Gdzie indziej zwolniliśmy wszystkich pracowników, zostawiliśmy zarządcę i ochronę. Okazało się, że towar przyjeżdża bez ewidencji. Znaleźliśmy odpady niebezpieczne, zawiadomiona została Prokuratura, WIOŚ. Natomiast gdyby ktoś tylko zobaczył tą ewidencję, te papierki, to, co się tworzy, jak się wysyła, to naprawdę nie można tutaj winić udziałowca mniejszościowego, który działa poprzez Radę Nadzorczą, która z kolei nie otrzymywała informacji. Mimo tego wszczynaliśmy również postępowania sprawdzające przez instytucje do tego uprawnione. Te dokumenty wychodziły jak laurki i czego się w takim razie czeplić. Ja dzisiaj mówię o 3,5 mln zł, które trzeba zapłacić do Urzędu a z drugiej strony mamy pozytywny dokument z instytucji takiej jak WIOŚ. I teraz jest w sprzeczności jak konsultant mówi, że wydaje mu się, że nie tak jest. A podstawą do tego, że niewłaściwie naliczono opłatę marszałkowską jest tylko i wyłącznie coś czego WIOŚ-owi najprawdopodobniej nie pokazano, a nie pokazano systemu wagowego. Teraz chcemy rozmawiać z Urzędem Marszałkowskim, aby powiedzieć, co to jest. Przyjąć, że to były odpady komunalne, bo inaczej w naszym rozumieniu się nie da. Co zrobić w sytuacji, kiedy jest waga (akurat to nie jest w Kamieńsku) a przejeżdża ciężarówka przez wagę i nie jest ważona? Wysypała rzeczy i przyjechała z powrotem. Jeżeli ja dostaję informację, że piorun uderzył w wagownię zostały zniszczone komputery a okazuje się, że komputery są. Wydaje mi się, że o tym Rada Nadzorcza, nigdy nie wiedziała. Jeżeli będzie jakaś zmowa to będzie się tworzyło takie mechanizmy, że inni mogą nie wiedzieć. Natomiast nasze działania są ukierunkowane tym, aby było bardzo przejrzyste. Wy jesteście również współwłaścicielem a zgodnie z zapisami kodeksu handlowego, współwłaściciel ma prawo kontroli. To jest również u nas wykazane, że po części to prawo kontroli zostało Wam ograniczone poprzez tworzenie różnego rodzaju mechanizmów. To jest tyle, jeżeli chodzi o usprawiedliwienie. Nam w tej chwili potrzebne jest współdziałanie, zrozumienie, i pomoc. Liczymy na pomoc współudziałowca mniejszościowego, żebyście nam naprawdę pomogli wyjść na prostą, żebyśmy mogli zrealizować przychody takie jak powinny być. To jest jedyny podmiot w Polsce, który oferuje transport. Jedyny w Polsce, który przywozi śmieci na swój koszt. Nie można tego kontynuować. Jest to w tej chwili zamykane. Wypowiadane są te chore umowy. Ale to są takie detale, o których Rada Nadzorcza, nikt o tym nie wiedział. Nawet nie widać tego, że było 27 mln zł obrotu a 10 mln zł. kosztów transportu. Dla firmy transportowej

był to genialny biznes, ale nie dla nas. Bo my mamy 800 tys. zł zysku a jeżeli złożymy 5,5 mln. zł to mamy już 4,5 mln straty. A kto ma ponieść konsekwencje? Ostatecznie jeżeli my nie znajdziemy właściwej drogi, to należałoby zamknąć ten podmiot i wtedy mamy 6 mln straty.”

Przewodniczący Rady: „Ja już w ubiegłej kadencji ostrzegałem, żeby ta umowa była prawidłowo sporządzona, że te sprawy wyjdą i wyszły na dzień dzisiejszy a „kwiatki”, jakie są to są.”

Radny J.Kuliberda: „To, co Pan Bojara przedstawił to jest coś takiego, że można by było zapłakać nad tym tematem. Tak jak powiedział Przewodniczący, na początku to my, jako radni, nie mieliśmy wpływu. Umowę spisywał Sater na czele z Panem Avriem. Ale to od początku było widać, do czego Francuzi zmierzają. Efekt jest taki, że to nie tylko my jako Rada, ale i Włosi pozwolili się wprowadzić w „kanał”. Dzisiaj na nich i na nas, jako udziałowca, spada, co z tym fantem będzie trzeba zrobić. Chcę powiedzieć, że Rada nie siedziała beczynnie. Komisje Rady Miejskiej w Kamieńsku zwracały uwagę na ten szereg nieprawidłowości. Było to nielogiczne z ilości dostarczanych śmieci i opłat marszałkowskich, jakie powinny być. Z hałdy śmieci, gdzie geodeci pomierzyli i było 7m przekroczenia wysokości, na co instrukcja składowania odpadów nie pozwalała. To było jawnie, że chcą tylko odzyskać to co włożyli, wywieźć pieniążki które się jeszcze da i ile się tylko da. Nie interesowało ich w ogóle jak to będzie składowane, aby tylko składować a czy ta skarpa się będzie osypywała czy się nie będzie osypywała, to już nie ważne. Ale jest dziwna sprawa, kiedy Komisje Rady Miejskiej informowały Urząd Marszałkowski o nieprawidłowości to z tamtej strony przychodziły informacje, że jest wszystko w porządku. To co Pan Bojara powiedział, to Prokuratura powinna w pierwszej kolejności oskarżyć służby marszałkowskie o to. Dodam tylko, że jestem usatysfakcjonowany tym, że ja tej firmy, jako radny w 2002 r., nie widziałem na naszym terenie. Widziałem składowisko odpadów, ale nie z Francuzami. Były inne firmy można było zrobić. Stało się, teraz trzeba tą gorycz wypić.”

Radny J.Błada: „Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, gdy tu na tej sali dwa lata temu była mowa o tym, że firma odejdzie i zostawi nam bałagan i dziadostwo a nie ma zabezpieczenia na to gdyby coś się stało z hałdą lub z utrzymaniem tego, to odpowiedź miały prostą, my odprowadzamy rezerwę na te sprawy i jak coś się stanie to się proszę nie martwić, wszystko jest w porządku. Mało tego, w zeszłym roku firma Sater do końca listopada miała wszystkie skarpy zrobić. Dzisiaj jest koniec czerwca i jest niezrobione. Odgazowanie miało być dwa lata temu, teraz jest lipiec i tego nie ma. I żadna sprawa nie jest zrobiona. Teraz nam wmawiacie, że jest taka trudna sytuacja. A kto Was prosił żebyście kupowali tę firmę Sater, jak była taka zła sytuacja? Panowie, będzie zablokowane to wszystko i ta firma upadnie, bo ludzie sobie na to nie pozwolą, bo jaki tu jest smród. Jeszcze z Włoch śmieci wozić?”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa, kluczem do tego wszystkiego, o czym tu mówimy, był fakt podpisania umowy z firmą Sater. To był klucz do wszystkiego, o czym wielokrotnie tu ja mówiłem, o czym mówi teraz radny Błada, o czym mówią inni radni. Ten moment zdecydował o tym, że znaleźliśmy się w tej sytuacji, jakiej jesteśmy. Ubezpieczono nas 20-to procentowym pakietem. Odepchnięto nas od kontroli nad tym zakładem w Kąsiu. Wielokrotnie, tutaj, wielu z nas mówiło, że dojdzie do takiej sytuacji, do której doszło i teraz ci, którzy doprowadzili do tej sytuacji, którzy podpisali tą niekorzystną umowę, niech się biją w piersi i przepraszają tu wszystkich, dookoła, bo wiemy, jakie były obietnice a co z obietnic się wykluło. Wykluła się nam bliżej niezidentyfikowana hybryda i grozi nam to, że zostaniemy z tym pakietem my, jako gmina, jeżeli odsunie się wspólnik i zwinie. A może będzie chciał ratować sytuację? Jak się wypowiadałem wcześniej, byłem tym człowiekiem który zrobił referendum w gminie, żeby do tego nie dopuścić. Przykro jest mi powiedzieć, że moje wizje się spełniły, bo nie chcę, żeby się spełniły i nie chciałem nigdy, żeby się spełniły, bo gmina powinna się rozwijać, budować i zatrudniać ludzi. A teraz myślmymy razem, wszyscy,

jak skorygować błąd, który nasi poprzednicy w Zarządzie Miasta poprzedniej kadencji zrobili i jak z tego wyjść obronną ręką.”

Radny J. Blada: „Może dostanę odpowiedź czy te śmieci będą przywożone z Włoch czy nie?”

Pan Bojara Arkadiusz: „Pierwsza rzecz to jest taka, że zakup podmiotu pomiędzy właścicielami nie wchodzi w moje kompetencje. To się dzieje pomiędzy właścicielami. Chciałbym powiedzieć, że właściciele włoscy dokonali wszelkich analiz. Zlecili znanemu podmiotowi polskiemu, aby ocenić wartość podmiotu zakupywanego przez Włochów i teraz powiem tyle, że raport jest całkowicie przychylny temu zakupowi. Oni dostali informacje, że zakup Satera jest ze wszystkimi pozwoleniami, działającego super poprawnie, mającego bardzo dobre relacje z gminami. Co do polityki, to ja powiem szczerze, że jest coś rozpatrywane, natomiast proszę, żeby nie wyciągać wniosków, bo możliwe, że to w ogóle nie będzie dotyczyło Kamieńska. A po drugie nie dotyczy to śmieci komunalnych tylko i wyłącznie industrialnych, które chcemy zlokalizować gdzieś indziej, bo to są bardziej kopaliny. Ale to jeszcze nie ten moment. Poza tym zdajemy sobie sprawę, aby tego typu działalność prowadzić musi być wspólne zrozumienie i zgoda współmieszkańców. Jeżeli tej zgody nie będzie to wiadome jest, że nikt na siłę tutaj takiej działalności nie będzie robił. Ale co będzie dalej to zobaczymy.”

Przewodniczący Rady zwrócił się do p.Bojary: „Wiem, że dokonujecie analizy. Dokonajcie też analizy w stosunku do mojej osoby, jak wówczas byłem sądzony przez Spółkę Sater w Sądzie Okręgowym o odszkodowanie milion złotych.”

Członek Rady Nadzorczej W.Zbierański: „Wysłuchałem osoby wyznaczonej przez Prezesa i muszę się przyznać jako Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej na dzień dzisiejszy też nie zostałem o tym poinformowany, że taka umowa została podpisana z firmą. To jest wynik właśnie przepływu informacji pomiędzy tamtym wspólnikiem a Radą Nadzorczą. Zgadzam się w zupełności z Panem, który tu wypowiadał się wcześniej, że Rada Nadzorcza ma inną kompetencję, jeżeli chodzi o nadzór nad spółką. Ja byłem na przesłuchaniu, ja nie obawiam się żadnych reperkusji z tego względu, że polecam wszystkim radnym (radnemu Ludwiczakowi też) protokoły z posiedzenia Rad Nadzorczych. Tam są pytania członków Rady Nadzorczej wspólnika mniejszościowego do wspólników większościowych. Były pytania na temat WIOŚ-u, były pytania czy istnieje powiązanie Spółki Sater a Firmą Naprzód. Ja myślę, że sytuację, jaka się wytworzyła w spółce, jak Pan powiedział, jeżeli ktoś chce to do końca doprowadzi. Są organy, które nadzorowały prowadzenie tej spółki i myślę, że one będą mieć więcej do powiedzenia. Na jednym z posiedzeń Rad Nadzorczych w moim wniosku chciałem, żeby protokoły z tych posiedzeń były przesyłane do Burmistrza i do Rady Miejskiej, żeby była sytuacja na tyle jasna. Uczestniczyłem we wszystkich komisjach. Pamiętam z sierpnia na Komisji Planowania Budżetu były pytania o opłatę marszałkowską. Też takie pytanie zadałem Panu Olszewskiemu i jak zawsze na te pytania dostałem lakoniczną odpowiedź. Mówiłem o wjeżdżaniu samochodów, bo też było takie pytanie na komisji budżetowej, też jest tłumaczenie, że samochody z iłem wjeżdżały a nie ze śmieciami. Ja te wszystkie pytania zadawałem na posiedzeniach Rady Nadzorczej. Tak jak był p. Adam Kociniak wcześniej myśmy na to szczególnie zwracali uwagę jak i na wiele, wiele innych spraw, które są w tych protokołach, ale odpowiedzi na dzień dzisiejszy nie ma i wtedy też nie było. Odpowiadam tu Panu Ludwiczakowi, Rada Nadzorcza robiła to co miała robić. Ja jestem przedstawicielem Gminy Kamieńsk, uczestniczę i w posiedzeniach Rady i w posiedzeniach Komisji i wszystkie te rzeczy, które są poruszane przedstawiam. Też tu mieszkam i też chciałbym, żeby ta gmina jak najwięcej z tego zyskała. Co do sprawozdania za rok 2004, mam odrębne zdanie, jeżeli chodzi o podział zysku. Ja zarówno w tamtym jak i w tym roku wniosłem odrębne zdanie, uważam, że gminie się należą pieniądze. Wiem, że w spółce jest źle, ale reasumując to wszystko, ja zawsze będę walczył o to, żeby gmina jak najwięcej pieniędzy dostała z tej spółki. Kończąc tą wypowiedź powiem, że w tamtym roku mieliśmy 5 posiedzeń Rady Nadzorczej. Często to było powodowane tym, że Pan Olszewski,

Pan Krawczyk nie mają czasu. W tym roku odbyło się tylko jedno posiedzenie Rady Nadzorczej. Został złamany regulamin, gdzie jest zapis, że posiedzenie Rady Nadzorczej powinno się odbyć raz w kwartale a się nie odbyło. Ja wszystkim tu przedstawiam, jakie są relacje, co wspólnik mniejszościowy może zrobić. Nasze rozmowy, nasze uwagi, są zapisane w protokołach, ale większość informacji nie docierała.”

W załączeniu do protokołu - Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Spółki Sater Kamięńsk w dniu 17 września 2004 r. **Załącznik Nr 6**

Przewodniczący Rady: „Rzeczywiście Pan Zbierański ma rację, bo takie sygnały dochodzą do Rady również od p.Kopcika członka Zarządu, że te posiedzenia się rzadko odbywają, a niejednokrotnie bez przedstawiciela wspólnika mniejszościowego. W ostatnich miesiącach odbywały się spotkania, ostatnio już za nowego udziałowca odbyło się Zgromadzenie Wspólników, bez udziału członka Zarządu, co jest karygodne. Współpraca między Radą Miejską a przedstawicielami układała się dobrze. Zapraszani byli na komisje, na których przedstawiali swoje informacje. Komisje działania podejmowały m.in. informując wszelkiego rodzaju służby ochrony środowiska, Urząd Marszałkowski. To na wniosek radnych Rady Miejskiej Komisji Rolnictwa i Bezpieczeństwa, przy dobrej współpracy z p. Kopcikiem były działania podjęte, jeśli chodzi o kontrole, które miały miejsce w ubiegłym roku. Myślę, że teraz też wystąpimy do służb ochrony środowiska, bo już mamy wnioski, które zostały wypracowane na wspólnym posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Komisji Rolnictwa.”

Członek Zarządu A.Kopcik: „Tzn. akurat posiedzeń Zarządu to odbywały się dwa w każdym roku, ale to nie przeszkadzało właśnie, że kilka interwencji było spowodowanych, np. to przedmiotowe pismo w sprawie opłaty marszałkowskiej do WIOŚ jak i do Urzędu Marszałkowskiego, którzy jednoznacznie odpowiedzieli, że jest wszystko w porządku i my się musimy tego trzymać. To, do kogo w końcu my się mamy zwracać, żeby jednoznacznie odpowiedzieli: czy opłata marszałkowska jest właściwie naliczana, czy rekultywacja jest właściwie przeprowadzona, czy te odpady są właściwie składowane? Musimy się skupić na instytucjach, które są odpowiedzialne za kontrolę i na ich stanowiskach się opierać. Mnie się wydaje, że nie trzeba tej dyskusji przedłużać na temat opłaty marszałkowskiej, tylko występować systematycznie do odpowiednich organów o przeprowadzenie kontroli, o zajęcie jednoznacznych stanowisk.”

Radny J.Błada: „Kiedyś się mówiło, że będą śmieci sortowane, zrobili sortownik. Nawet jedną tysięczną nie przesortowali. Teraz stoi ten sortownik na zwałowisku i jest nieczynny od dwóch miesięcy i to już, podobno, nie będzie czynne. Tzn., że już się nie opłaci śmieci sortować? I drugie pytanie; kiedy, konkretnie, będą te skarpy zrobione i kiedy to będzie odgazowane, bo te daty, co podajecie, to są już nierealne?”

Z-ca Dyrektora ds. Eksploatacji p. K.Pietras: „Na skutek interwencji Komisji Rolnictwa i Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, w ur. odbyły się kontrole na Saterze, które stwierdziły, bardzo duże uchybienia od strony technicznej: brak rekultywacji, brak zabezpieczenia przed skażeniem przez odcieki. Ta cała sytuacja była spowodowana tym, że ja jako Kierownik tego składowiska nie dostałem zezwolenia, tzn. nie dostałem pieniędzy, na roboty. Dobrze, że komisje przyjechały, dobrze, że podniosły alarm. WIOŚ wydał decyzję, w której nakazał nam uszczelnienie skarp. Do końca listopada ur. mieliśmy zakończyć uszczelnianie na kwaterze nr 4. Część tej kwatery nr 4 nie została dokończona ze względu na to, że uszczelniamy łąkami i przyszła pora deszczowa, która uniemożliwiła dokończenie tych prac w roku ubiegłym. Prosiłiśmy WIOŚ o prolongatę tej decyzji i WIOŚ zobowiązał nas na zakończenie uszczelniania tego odcinka skarp kwatery nr 4 do końca czerwca b.r. Dzisiaj mogę powiedzieć, że uszczelnianie kwatery nr 4 już zrobiliśmy w terminie, natomiast do końca lipca zakończymy już uszczelnianie kwatery na bieżąco skarp, czyli kwatery nr 5, jako dodatkowo. Część rekultywacji na pewnych odcinkach jest udana, na pewnych odcinkach jest nieudana. Natomiast po zakończeniu tego odcinka na bieżąco wrócimy z powrotem do

naprawy tych odcinków, które uległy w jakiś sposób erozji, które nie spełniają wymogów. Generalnie decyzja została wykonana, jeśli chodzi o uszczelnianie skarp.”

Pan Bojara Arkadiusz: „Jeden z poprzedników wypowiadał się na temat umowy z firmą Naprzód a firmą Sater. Podziela Pana zdanie i znalazło się w piśmie do Urzędu Marszałkowskiego, że my powątpiewamy, że urządzenia, które zostały zamontowane na składowisku są w stanie uzyskiwać taką liczbę sortowania, jaka jest tutaj podana. Należy się zastanowić nad sensem sortowania, które polegało tylko i wyłącznie na tym, że wjeżdża to na sortownię a później idzie na tą samą hałdę. Po co ponosić z tego tytułu koszty? Nie wiem, czemu miała służyć ta koncepcja, ale z tego, co zostałem poinformowany to miało wpływ na opłatę marszałkowską. Myśmy zawiadomili Urząd. To jest nieczynne w okresie, kiedy my doradzamy spółce. Bo patrząc na tą ogromną liczbę odpadów i na to małe siteczko, które dziecko może w ręce utrzymać, to nie jestem w stanie zaakceptować, że było możliwe sortowanie i uzyskiwanie 50%. To jest nierealne. Jeżeli chodzi o składanie obietnic, to żeby uniknąć dalszych niespełnionych obietnic, które trudno jest oszacować, ja tego nie będę robił. Prace, które są wykonywane będą zamknięte, miejmy nadzieję do końca lipca. Przede wszystkim wymiana systemu wagowego. Dogadani jesteśmy z właścicielem oprogramowania urządzeń, który powiedział, że do końca lipca postara się to wymienić. Wynajęliśmy nową firmę ochroniarską, która ma się zająć całkowicie monitoringiem składowisk, w sensie ochrony, żeby nie było takich sytuacji, że ktoś wjeżdża nie zarejestrowany, że ktoś mówi, że waga jest wyłączana 100 razy dziennie. W sprawie odgazowania; jest to, że my nic nie możemy zrobić w tej sprawie, bo mamy tą chorą umowę. Nam jest trudno obiecać Państwu, ponieważ umowa, którą podpisał Sater jest tak skonstruowana, że gdybyśmy my to zaczęli robić to tamta firma ma prawo rościć od nas jako od właścicieli absurdalnych pieniędzy. Pomaga nam sprawa, że w Otwocku był wybuch gazu. Powstał krater o głębokości 2m i średnicy 6m. Te gazy skumulowały się, powstała mieszanka wybuchowa i te śmieci wysadziło na około 40 m. to mogło dojść do katastrofy, mógł być ktoś poszkodowany. Absurd jest taki; to gaszono wodą, a woda powoduje wzmożenie procesów biochemicznych. My się spodziewamy, że w przeciągu pół roku czasu, to jeszcze bardziej wysadzi. My ten absurd chcemy wykorzystać do tego, żeby rozwiązać tą umowę. Ja mówię, że nie udzielę Państwu odpowiedzi, kiedy konkretnie będzie to odgazowanie bo jest to poza moją mocą sprawczą, bo to leży w spółce trzeciej, która zgodnie z umową może robić albo nie, może przyjechać może nie przyjechać.”

Radny J.Błada: „Kto to te umowy sporządzał? To takie firmy i nie mają prawników, żeby umowę sporządzić jak się należy?”

Pan Bojara Arkadiusz: „Ja Pana tego typu reakcję podziela, ale niech Pan mnie nie rozlicza z tego, co podpisał poprzednik. Ja rozumiem, że to będzie w zainteresowaniu Prokuratury, niech ona się tym zajmie. A ja odpowiadam za swoje czyny a nie za czyny poprzedników.”

Radny T.Gaworski: „Szanowni Państwo, wysłuchałem dokładnie wszystkich wystąpień i tak z tego wynika, że dzisiaj powinno się mnie powiesić za to, ponieważ ja byłem tym, co podpisał umowę z Saterem. Tylko, że ta umowa dotyczy założenia tej spółki i uruchomienia. A to, że my mieliśmy 20%; a skąd mieliśmy wziąć pieniądze na więcej na 50 czy 60%? Jak myśmy awansem spłaty czynszu dzierżawnego wprowadzili to 20%, bo budżet wtedy był 6 mln zł. a nie 15 mln tak jak dzisiaj. Druga sprawa; proszę mi pokazać czy w tej umowie, którą ja podpisałem, jest napisane, że dokumentacja będzie fałszowana lub może być fałszowana? Dlatego prosiłbym, aby to trochę inaczej analizować. Podpisując umowę myśmy analizowali: jakie będą z tego dochody, co trzeba zrobić gdyby ewentualnie ta spółka padła? To jest tam zapis, że przez 10 lat od zakończenia eksploatacji musi to jeszcze nadzorować, że będzie postawiona oczyszczalnia ścieków, że będzie postawiona segregatorownia. To wszystko było naniesione, tylko, że to do dnia dzisiejszego nie było zrobione, to proszę nie winić współnika mniejszościowego tym bardziej, że znamy sytuację, że nie o wszystkim wiedziliśmy. Bo oprócz kontroli prowadzonej przez WIOŚ, to była kontrola prowadzona przez Urząd

Skarbowy w Radomsku. Sprawdzano dokumenty i stwierdzono, że wszystko jest prawidłowo, naliczenia podatku prawidłowe. To, czego było się doczepić? Natomiast to, co Pan mówi, że była podpisana umowa ze spółką, która miała wykonać odgazowanie, to tam mojego podpisu nie znajdziecie. Tam podpisał, Sater z jakąś firmą krakowską. Następna sprawa; dlaczego została wybrana Spółka Sater, ponieważ ja osobiście byłem w Kolonii. Firma LOBBE, która też chciała uruchomić tu śmieciowisko i po rozmowie z właścicielem tej spółki wywnioskowałem, że nie wiadomo ile ona jeszcze będzie, że nie ma, co się z nią wiązać. To są namacalne fakty, a nie, że ktoś tu z nas czy z byłej Rady chciał zrobić na złość gminie. Zwiedziliśmy kilkanaście śmieciowisk i do nich nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń. Oczywiście okazało się, że są to ludzie nierzetelni i na to nie mądrego, żeby kogoś przeświecić. Dopóki nasze prawo będzie możliwe do naginania przepisów to tak będzie, bo jakie mamy gwarancje gdyby tu do Burmistrza przyjechała jakaś firma, że chce postawić zakład. Co nie zgodziłby się, jeżeli to będzie zakład, który daje jakieś dochody do gminy? Na pewno by się zgodził. A potem by się okazało, że ten zakład oszukuje go. Są to rzeczy normalne. Było referendum, wypowiedzieli się ludzie i decyzja została podjęta.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nigdy bym się nie zgodził, Panie Gaworski, na powstanie na takich zasadach zakładu jak Pan się zgodził na „Sater Kamięńsk”. Ja Pana ostrzegałem wtedy, teraz niech Pan się nie wybiela. Zasiał Pan ziarno, z którego dzisiaj zbiera Pan żniwo.”

p u n k t 5

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA ZE ZGROMADZENIA WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI „SATER KAMIĘŃSK”.

Burmistrz G.Turlejski zdał sprawozdanie ze Zgromadzenia Wspólników Spółki „Sater Kamięńsk”

W załączeniu do protokołu – Protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 24.05.2005 r. oraz Protokół ze Zgromadzenia Zwyczajnego Wspólników Spółki Sater Kamięńsk w dniu 29.06.2005 r.

Załącznik Nr 7

Radny M.Ludwiczak: „Dlaczego wspólnik mniejszościowy wstrzymał się od głosu przy uchwale o wyborze jako biegłego rewidenta Biura rachunkowego REWIDENT?”

Burmistrz G.Turlejski: „Z czystego powodu, Panie radny, że wspólnik mniejszościowy nie zna tego biura, nie wie, co to za biuro jest i nie będzie za to biuro ponosił odpowiedzialności.”

Przewodniczący podziękował zaproszonym, w związku z tematem SATERA, gościom i ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady zapytał Pana Burmistrza: „Jak się ma wykonanie uchwały, której termin wykonania był do 30 czerwca, w sprawie pokrycia kosztów za przeszkolenie, ukończenie kursu p. Kozłowskiego?”

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że RIO bada prawomocność tej uchwały.

p u n k t 6

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA Z DZIAŁALNOŚCI RADY SPOŁECZNEJ SP ZOZ.

Sprawozdanie z działalności Rady Społecznej SP ZOZ w Kamięńsku zdał - Przewodniczący Rady Społecznej SP ZOZ, p. Grzegorz Turlejski.

W załączeniu do protokołu – Informacja z posiedzenia Rady Społecznej SP ZOZ w Kamięńsku z dnia 23 czerwca 2005 r.

Załącznik Nr 8

p u n k t 7

REALIZACJA INWESTYCJI GMINNYCH WYKONYWANYCH PRZEZ BURMISTRZA W 2005 ROKU NA TERENIE GMINY KAMIEŃSK.

Zastępca Burmistrza przedstawił informacje na temat stopnia realizacji inwestycji w 2005 r.

W załączeniu do protokołu – Informacja o stopniu realizacji inwestycji planowanych na 2005r. **Załącznik Nr 9**

Radny J.Błada: „Pan przeczytał, że zrobiona jest droga w Gałkowicach Starych w kierunku Łękawy, Zawał i Podjeziora. Może by Pan pokazał, w którym miejscu, bo ja nie widzę?”

Zastępca Burmistrza: „Ja zapraszam Pana po sesji, wsiądziemy w samochód i pojedziemy i pokażę Panu, które drogi zostały wykonane.”

Radny J.Błada: „Pojedziemy i zobaczymy, jak zrobione. Piasku nawiezione, że nie może się to ubić i nie można przejechać samochodem.”

Zastępca Burmistrza: „Proponowałbym większe środki do budżetu wprowadzić, wtedy będzie naprawę zrobione tak jak powinno być.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Ja w sprawie parkingu; Burmistrz w prasie się wypowiada, że przekazał środki a to była inicjatywa radnych, dotycząca przekazania 30 tys. zł na parking przy cmentarzu. Myśmy zaniechali tego, bo Dyrektor ZGKiM zrobił wyliczenia i koszt tego parkingu miał wynieść 230 tys. zł. Według nas, 30 tys. zł to mogłoby starczyć na 375 m² kostki (licząc 80 zł. za m²). To by był parking 80m x 5m i w zupełności by wystarczył. Ewentualnie jeszcze tańszym kosztem można by to wyasfaltować. Przecież nie możemy się trzymać takich kosztów, jak np. w Przychodni, gdzie elewację zewnętrzną od strony zachodniej robimy i m² wychodzi 180 zł. Trzeba się tu trochę po gospodarsku rządzić. Jeżeli by była za mała kwota 30 tys. zł. to Rada jest skłonna jeszcze dołożyć, żeby ten parking nie za 230 tys. ale np. za 40 czy 50 tys. zł. zrobić.”

Burmistrz G.Turlejski: „Zupełnie nie mogę Pana zrozumieć, Panie Wiceprzewodniczący Kopicik. Po pierwsze; niech Pan przeczyta dokładnie artykuł w gazecie na temat parkingu. Po drugie; chcę Panu powiedzieć, że Burmistrz nie złożył budowy tego parkingu w projekcie budżetu, bo nie wiem czy on jest taki potrzebny? Są ważniejsze potrzeby, nie budowa parkingu przy cmentarzu za ileś set tysięcy złotych. Takie rzeczy robi się jednorazowo w ciągu jednego roku z eleganckim projektem architektonicznym. A nie na łapu capu, byle jak, tańszymi kosztami a potem trzeba będzie się wstydzić za wykonanie. Mimo tego wszystkiego, Panowie, żeście ten parking wcisnęli na którejś z sesji Rady i on w budżecie jest. Ja zwróciłem się do Was o możliwość wykonania tego parkingu, żebyście przekazali mi możliwość wykonania zobowiązania na 30 tys. zł. a Panowie radni to odrzucili. A więc dzisiaj jest uchwała żebyście Panowie wyrazili zgodę na budowę tego parkingu. My wykonamy dokładnie tyle ile trzeba będzie za te pieniądze wykonać, 1/3 czy 40% czy 50%, zobaczymy ile, tyle wykonamy? Ale nie możemy go wykonywać dopóki nie mamy pozwolenia na zaciąganie zobowiązania. Bo tu jest taka sytuacja, że w budżecie się uchwaliło, w budżecie zawarło się zapis, że zobowiązuje się Burmistrza do wykonania tego budżetu, ale Burmistrz go nie może wykonać powyżej 25 tysięcy, bo się musi Rady zapytać czy jeszcze raz uchwałą to, co uchwalili poprzednio. I to jest to co mi przeszkadza w wykonywaniu tego budżetu, Panowie radni. Myślę, że mnie dobrze Pan Wiceprzewodniczący zrozumiał.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Dobrze Pana zrozumiałem. Uważam, że kwota 80 zł. za m² kostki jest bardzo wysoka. Wszędzie firmy, których się pytam to robią w granicach 70-75 zł m² kostki z krawężnikiem, a tu jest 80 zł. Tak, że uważam, że koszt poniesiony przez Urząd

80 zł jest kwotą bardzo wysoką i nie na łapu capu. Uważam, że to powinno być dobrze solidnie i estetycznie zrobione.”

Burmistrz G.Turlejski: „To proszę nas upoważnić do wykonania tej inwestycji. Skoro Rada mnie nie upoważnia to po co te pretensje są zadawane? Nie rozumiem tego Pana. I znów pytam się Pana czy mnie Pan dobrze zrozumiał? Jednak stwierdzam, że Pan mnie w ogóle nie rozumiał, co powiedziałem.”

Zastępca Burmistrza: „Jeśli można w celu wyjaśnienia dla Pana Wiceprzewodniczącego, co do kosztów tych 80 zł. Jest to zakład państwowy nie prywatna firma a wszyscy wiemy jak jest z firmami prywatnymi. Ile osób tam pracuje legalnie ile nielegalnie? Jak są odprowadzane pozostałe świadczenia ZUS itp. Taka firma może sobie pozwolić na zmniejszenie tych kosztów. Ale druga sprawa; czy to 5 zł. na te 50 m uczyni aż taką potężną kwotę? A jak okaże się, że zakład komunalny zostanie bez pracy, to nasi mieszkańcy, co, na zasiłki pójdą? Będziemy znowuż pieniądze przeznaczali na walkę z bezrobociem? Ja uważam, że 5 zł nie jest wielką różnicą w cenie pomiędzy prywatną a państwową firmą a dzięki temu, że zakład będzie tą pracę dostawał będzie miał rację bytu. Jestem za tym, że tą kalkulację, którą Dyrektor zrobił jest to kalkulacja uczciwa, co do tych kosztów, jakie ponosi zakład.”

Sołtys Sołectwa Pytowice J.Olszewski: „Pan Burmistrz przeczytał, że zatoczka w Pytowicach jest wykonana. Ja bym prosił, żeby ten luźny gruz, ten piach, żeby był sprzątnięty. W zaleceniach Komendy Powiatowej było zapisane, żeby postawić znaki. Miały być znaki i nie ma znaków. Kiedy te znaki będą wstawione?”

Zastępca Burmistrza: „Ale to pismo to wpłynęło tylko do Burmistrza czy do Starosty, który zarządza tą drogą, również? Bo my dostaliśmy do wiadomości, a trafiło do Pana Starosty. Starosta jest właścicielem tej drogi.”

Burmistrz G.Turlejski: „Trzeba rozumieć, do kogo należą, jakie kompetencje.”

Zastępca Burmistrza dodał, że Burmistrz zwrócił się do Pana Starosty o przyznanie kostki na wykonanie tej zatoczki i niestety, ale Pan Starosta odmówił.

Sołtys Sołectwa Pytowice J.Olszewski: „Jak auto przejedzie to tłuczeń wyskakuje jak nie na jedną drogę to na drugą. To trzeba chodzić i posprzątać. Ktoś się musi tym zająć?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Sołtysie, za tyle ile otrzymaliśmy pieniędzy zatoczkę wykonaliśmy. Ja byłem, kontrolowaliśmy razem z Dyrektorem tą zatoczkę. Ale my dzisiaj w uchwale budżetowej chcemy dostać jeszcze następne pieniądze, żeby tą zatoczkę wykonać już tak jak należy. Bo będą się zdarzały takie sytuacje jak Pan mówi. Dlatego chcemy dodatkowe pieniądze, żeby ta zatoczkę zrobić już tak, żeby tego problemu nie było. Ale zrobiliśmy za tyle ile mogliśmy zrobić, więcej nie mogliśmy zrobić.”

Radny M.Ludwiczak: „Zbiornik w Koźniewicach; w ubiegłym roku przeznaczone było 60 tys. zł. na ten zbiornik i uchwała nie została wykonana. W tym roku było przeznaczone 60 tys. zł i też początkowo uchwała nie została wykonana. Nie można zganiać wszystkiego na Radę, że Rada coś blokuje, bo najpierw trzeba poinformować tą Radę. Jeżeli się występuje do Rady o możliwość wykonania zobowiązania na 60 tys. zł. to należało poinformować Radę, że chodzi tu o zerwaną już umowę i zerwany okres karencji przetargu który się odbył. Należało powiedzieć, że trzeba zrobić nowy przetarg a nie tylko zobowiązanie. Jeżeli chodzi jeszcze o porozumienie na linii radni – Burmistrz to, jeżeli robimy jakąś inwestycję np. budowa chodnika na ul Kościuszki, to powinno się przedstawić Radzie projekt z jakimś kosztorysem. Należałoby pokazać, że ten chodnik, do tego miejsca, to będzie kosztował tyle i tyle, a za 10 tysięcy to zrobimy tylko do tego miejsca. Ale nie, było 10 tys. zł. to robimy tak, że kończymy chodnik w samym środku bramy. Nie występuje się do Rady, żeby dołożyła pieniędzy, tylko mówi się właścicielowi, że dotąd tylko radni dali pieniądze, a dalej nie mamy pieniędzy. A

ludzie później chodzą i się skarżą. Gdzie tu gospodarność jest, aby w środku bramy kończyć budowę chodnika? Jeżeli mówimy o zatoczce w Pytowicach; Burmistrz przez 2 lata nie występował nawet raz, żeby bezpieczeństwo tych dzieci poprawić. Radni wystąpili, przekazali 20 tys. zł. Trzeba było od razu po oszacowaniu jak i gdzie to ma być zrobione powiedzieć, że będzie to kosztowało 35 bądź 40 tys. zł i wystąpić do Rady o przekazanie tych pieniędzy. Zostało przekazane 20 tys. zł. i za tą kwotę zostało zrobione. Nie można pisać, że zadanie zostało zrealizowane, bo zadanie zostało zrealizowane do kwoty i prawidłowością jest dalsze wystąpienie o pieniądze i ukończenie tejże zatoczki. Jeżeli mówimy o parkingu na Danielowie to również jest ta sama sytuacja. Tysiąc złotych zostało przeznaczone, bo taka była rozmowa z Sołtysem, że chociaż 1 tys. zł na zabezpieczenie paru miejsc parkingowych. Ale gdyby radni otrzymali projekt jakiegoś parkingu to można przeznaczyć 10, 20, 30 tys. zł, ale to trzeba poinformować, że to będzie taki koszt tego. Radni jakoś tych projektów, tych kosztorysów nie otrzymują. Właściwie, kosztorysy to niektóre otrzymują tylko, że z Kamieńska, bo po wsiach to Burmistrz żadnych inwestycji nie zgłasza. Tylko to, co jest wyduszone i wymuszone na nim to jest w miarę realizowane. To samo jest z drogą w Koźniewicach. Też jest zakończona w pewnym momencie, no w tej chwili jest wystąpienie o dołożenie kwoty i tak to powinno wyglądać. Jeżeli mówimy o zakupie pieca i remoncie świetlicy w Pytowicach; o ile wiem to Sołtys wyraził chęć wykonania tego remontu i zakupu i uważał, że 1 tys. zł wystarczy. U nas jednak tak się utarło, że musimy dać zarobić ZGKiM. Ale zakład gospodarki nie zrobi tego za 1.200 zł. tylko za 2.000 zł lub 1.800 zł. Nie ważne czy w tej świetlicy się zrobi mniej czy więcej ważne, żeby dać pieniądze zakładowi. Ja nie uważam, żeby to było ekonomiczne i dobre rozwiązanie. Zakład powinien to robić dobrze i tanio. To samo jest uszczęśliwienie Koźniewic z pomalowaniem sali. Ja też mówiłem, że wolałbym, aby to zrobiła młodzież, strażacy, bo za to kupimy sobie jeszcze dodatkowe sprawy, typu firanki, typu blacha na drzwi, które się rozsypują a które nie otrzymamy od Burmistrza. Przyjechali pracownicy pomalowali jedną salę i jak pytam się Burmistrza Ziembę na komisji czy faktura już wpłynęła, odpowiedział, tak faktura już jest tylko nie wie dokładnie ile jest za to zapłacone. Przychodzi później Pani Skarbnik, pytam się jak z tą fakturą? No proszę Pana faktury jeszcze nie ma i jeszcze nie jest zapłacone. Nie wiem, kto mówi prawdę, kto próbuje w jakiś sposób wprowadzić mnie w błąd? Nie wiem ile zostało przeznaczone na pomalowanie tej świetlicy, ale wizualnie stwierdziłem, że było to w okropnym stanie. Burmistrz Ziembę powiedział, że pojedzie obejrzy, nie wiem, jakie jest jego wrażenie z tego. Jak mówimy o budynku socjalnym na targowicy, to też chciałbym widzieć jakiś projekt, kosztorys i wówczas będziemy mówić o tym budynku. Myślę, że dojdziemy do porozumienia ze Sanepidem, co do wykonania projektu i też bym chciał wiedzieć, jaki ten projekt będzie i za ile będzie zrobiony? Mam jeszcze pytanie do Burmistrza; co jest z tym sztandarem w Koźniewicach, na które Rada przeznaczyła 4 tys. zł a których Burmistrz nie chce zrealizować i co jest z tymi 3.5 tys. zł które na ostatniej sesji były przeznaczone na umundurowanie dla strażaków w Koźniewicach. Nie wiem, jak Burmistrz widzi zrealizować te dwa zadania?"

Burmistrz G.Turlejski: „No słusznie Pan sobie odpowiedział na końcu, że nie wie Pan jak Burmistrz ma te zadania zrealizować, bo to jest dyspozycja Burmistrza nie Pana. Pan niech sobie wybije z głowy, że będzie Burmistrem kierował jak Burmistrz ma zadania realizować. Pan nadużywa swoich kompetencji Panie radny..."

Przewodniczący Rady: „Proszę konkretnie odpowiadać. Były pytania czy będą środki przeznaczone czy nie?"

Burmistrz G.Turlejski: ...konkretnie odpowiadam, proszę mi nie przeszkadzać. Co Pana prawda ugodziła? Odpowiadam Panu jeszcze raz, sztandar OSP Koźniewice ma. A jeśli chodzi o sprawę tego sztandaru ja już tu kilkakrotnie na ten temat się wypowiadałem i wybaczy Pan, ale nie będę po raz piąty tego samego powtarzać. Co do mundurów, jest to zawarte w Koźniewicach i to Burmistrz będzie o tym decydował jak ten budżet będzie wykonany nie Pan. Sprawozdanie z wykonania budżetu to Burmistrz złoży do 31 marca 2006r.

Dwukrotnie występowałem o zaciągnięcie zobowiązania na zbiornik w Koźniewicach i dwukrotnie Rada to odrzuciła. Chodnik - Kościuszki; to, że budujemy chodnik na Kościuszki to jest tylko wymysł Rady. Rzucono sumę ot tak sobie 10 tysięcy w ogóle nie zastanawiając się, na jaką odległość starczy tego chodnika. Ale teraz żąda się od Burmistrza, że w tym momencie jak Pan radny wstawał i mówił o chodnik na Kościuszki to Burmistrz miał już kosztorys zrobić i projekt pokazać. Przecież to jest absurd. To samo dotyczy sprawy zatoczki w Pytowicach. Pan radny Ludwiczak mówił, że Burmistrz przez 2 lata nie występował ani razu o zabezpieczenie bezpieczeństwa dzieci. A ten Pan radny był 4 lata w Zarządzie i palcem w bucie nie kiwnął, żeby ta zatoczka była. Poprzednie 4 lata tworzył koalicję rządzącą i w tym temacie też nic nie zrobił. Ale po 2 latach nowego Burmistrza to osądza, że zatoczki nie ma i Burmistrz nie zdecydował się na wystąpienie. Chcę Panu powiedzieć, że za Burmistrza Turlejskiego zatoczka jest już wykonana i bezpieczeństwo dzieci wygląda o dwa nieba lepiej niż jak Pan był członkiem Zarządu, tam właśnie w Pytowicach, z których Pan jest radnym. Parking w Danielowie, to trzeba zrobić nie za kwotę rzuconą z księżyca na sesji, za 1.000 zł tylko za kwotę poważną, dla ludzi co tam mieszkają.

Następna sprawa; że Burmistrz nie występował na żadne inwestycje na wioski. A Panie radny Ludwiczak, a to Pan nie głosował, żeby nie robić drogi w Hucie Porajskiej? Chyba Pan odrzucał moją propozycję budowy tej drogi. A kto porobił te drogi w Podjeziorze, Kanalizację w Barczkowicach, robi się kanalizacje w Ochocicach? Przecież to było w projekcie budżetu ustanowionego przez Burmistrza.

Burmistrzowi zależy, żeby świetlice wiejskie były dobrze zrobione i one są dobrze robione i dobrze malowane, Panie radny. Tylko apeluję do Pana, z jednym gorącym apelem dla dobra gminy, proszę mi w wykonaniu budżetu nie przeszkadzać. Jeżeli żądacie ode mnie żeby budżet był zrealizowany w terminie to proszę mi w tym nie przeszkadzać ani nie ustanawiać takich praw, które mi w tym przeszkadzają i mnie ograniczają. Mam do 14-tu z 15-tu radnych tylko taką prośbę, nie przeszkadzajcie mi.”

Radny M.Ludwiczak: „Stwierdzam tylko na początku, że choroba się nasila. Panie Burmistrzu, Pan nic nie robi, żeby wsie wyglądały lepiej. To wszystko musi Rada wydusić. Pan nie robił tej zatoczki w Pytowicach, bo tą zatoczkę to robili pracownicy, co potrafią łopatę w ręce utrzymać. Nie wiem, co Pan potrafi, ale na pewno nie jest Pan zdolny do tego, żeby tą zatoczkę zrobić. Pan jest od realizacji zadań ustalonych przez Radę i Pan ma to zrealizować. Pan przyjeżdża na wieś i Pan się chwali tym, szczydzi, że Pan zrobił drogę, Pan zrobił zatoczkę. To nie Pan robił to Rada na Panu nawet musi wymusić to, bo Pan sam by nie był w stanie do tego dojść, żeby pomóc mieszkańcom wsi, żeby mieli, jakie takie warunki życia.”

Burmistrz G.Turlejski: „Rzeczywiście, Panie radny Ludwiczak, jak Pan zauważył choroba się nasila. Ja też to zauważyłem.”

Radny T.Gaworski: „Wysłuchałem tu Pana Burmistrza i najbardziej cieszy mnie to, że Pan dba o gospodarkę komunalną, bo w ubiegłej kadencji cały czas Pan mówił, że pompują pieniądze w gospodarkę komunalną. A teraz dopiero się pompuje. Nie wiem jak to w tej chwili wygląda, ale dawniej ZGKiM za prace wykonywane w urzędzie nie płacił podatku vat, czyli kwota powinna być niższa niż w firmach a jest to dość pokaźna kwota, bo jest to 22%. A ceny w ZGKiM są naprawdę wysokie. Fachowcy o wysokiej klasie robią takie prace za dużo niższe ceny, i nad tym się trzeba zastanowić. Pan tu znów występuje na pracowników interwencyjnych, a co oni robią może Pan powiedzieć? Ja powiem, że w ubiegłym roku pracowali chyba ludzie z interwencji na drodze Kamieńsk-Gorzędów. Poobcinali gałęzie i one leżą na kupkach pod Gorzędowem i niedługo zgniją. Tak, że trzeba się zastanowić czy tych ludzi zatrudniać a jeżeli zatrudniamy to trzeba się zastanowić, co oni mają robić. Druga sprawa; pieniądze, które przeznaczaliśmy na wykonanie niektórych robót. Ja tu podzielałam w całości wystąpienie p. Ludwicza. Oczywiście, my nie mamy do końca wiadomości ile, co będzie kosztować? Nam chodzi tylko o rzetelne informowanie nas i wtedy nie będzie

niepotrzebnych scysji, kłótni, bo to do niczego nie doprowadza a tylko wszyscy się z tego śmieją i najbardziej na tym cierpi gmina.”

Radny M.Ludwiczak poinformował, że był u Dyrektora ZGKiM i dowiedział się, że koszt malowania pomieszczenia w świetlicy w Koźniewicach wyniósł 1.000 zł. Dodał: „W ubiegłym roku malowaliśmy pomieszczenie o dużo większym metrażu, i robili to strażacy, i koszt tego malowania wyniósł 234 zł. Czy to jest gospodarność? To jest mówienie nam, że trzeba utrzymać zakład gospodarki, ja rozumiem, ale za to 1.000 zł to my pomalowalibyśmy świetlicę, zrobilibyśmy drzwi, kupili firanki i byłby jakiś porządek w świetlicy.”

Burmistrz G.Turlejski: „Te drzwi Panie radny, za te 1.000 zł to chyba można z tektury zrobić. Panie radny Gaworski, ja zgłaszam do Pana prośbę, żeby Pan swoich błędów mnie nie przypisywał. A życzę Panu, żeby Pan wreszcie znalazł to czego tak od wielu lat uporczywie szuka.”

Radny J.Kuliberda zapytał Burmistrza P. Zięmbę, czy to 150 tys. zł na termomodernizację Przychodni i sali gimnastycznej PSP i PG jest tylko zgłoszone do Prezesa Zamówień Publicznych czy przez Biuletyn Zamówień Publicznych?

Zastępca Burmistrza: „Jest to etapowane, jest to drugi etap i przekracza już kwotę 60.000 euro i musi iść przez Biuletyn.”

Radny J.Kuliberda powiedział, że jeśli chodzi o Targowicę to środki Rada na to przekazała i nie wiadomo, co się będzie dalej działo. Radni powinni wiedzieć, co się będzie modernizować na placu targowicy. W związku z tym powinni mieć przedstawioną koncepcję, co rzeczywiście będzie na tej targowicy robione. Czy będzie kanalizacja, czy będzie odwodnienie? Dodał: „tam jest jeszcze taka sprawa, że teren targowicy jest terenem bardzo zaniżonym. Ja uważam, że jak przyjdą opady deszczowe i będzie zmodernizowane i ta woda będzie spływała, to tam będzie bajoro. Nie wiem, czy tam będzie przepompownia. Ja nie wiem, proszę Państwa czy tego terenu nie należałoby podnieść do góry?(...) Ale zanim będzie projekt techniczny to powinna być wizualna koncepcja dla nas, co my chcemy. W tej chwili to się tylko mówi, że Sanepid zalecił, aby tam były szalety a ci, co handlują to narzekają, że jak deszcz jest to jest woda. No i będzie ta woda, błoto itd., żeby umożliwić społeczeństwu i innym osobom to, żeby handlowali to zrobmy tak naprawdę porządnie po gospodarsku. Zaplanujmy to na rok, dwa czy trzy i wówczas będziemy szli do przodu, a w tej chwili to nie pójdziemy do przodu.”

p u n k t 8

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI STAŁYCH.

Burmistrz i Zastępca Burmistrza opuścili salę obrad.

W pierwszej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Wiceprzewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej radny Piotr Secomski.

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej w Kamieńsku w okresie międzysesyjnym odbyła dwa posiedzenia.

Tematyką pierwszego posiedzenia były następujące zagadnienia:

- 1) Stan ujęć wodnych na terenie Gminy Kamieńsk.
- 2) Analiza pracy jednostek OSP w Gminie Kamieńsk- komisja wyjazdowa.

Po wizytacji ujęć wodnych w Kamieńsku i Włodzimierzu oraz jednostki OSP Kamieńsk Komisja wypracowała następujące wnioski:

WNIOSEK: „Rozpatrzeć możliwość monitoringu ujęć wodnych na terenie Gminy Kamieńsk.”

WNIOSEK: „Komisja ponawia wniosek z dn. 20.02.2004 r. o kompleksowe zabezpieczenie ujęć wodnych we Włodzimierzu i Kamieńsku – zabezpieczenie studni i zbiorników wodnych.”

WNIOSEK: „Komisja powiela wniosek z d. 20.02.2004 r. o poprawienie estetyki elewacji zewnętrznej ujęcia wody w Kamieńsku.”

WNIOSEK: „Komisja powiela wniosek z dn. 20.02.2004 r. o zasięgnięciu opinii pracownika BHP odnośnie zabezpieczenia kanałów elektrycznych na ujęciu wody we Włodzimierzu.”

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o poszerzenie pola widzenia studni głębinowej nr 2 we Włodzimierzu (usunięcie zarośli i drzewostanu).”

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o usunięcie drzew (topole) na ujęciu Kamieńsk oraz nasadzenie nowego drzewostanu.”

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o zakup sprzężarki dla potrzeb OSP Kamieńsk.”

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o natychmiastowy remont dróg: Danielów – Siódemka oraz Podjezioro – Napoleonów.”

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o sprawdzenie legalności wykonania przyłączy w ul. Wieluńskiej w miejscowości Kamieńsk, którym inwestorem jest Gmina Kamieńsk.”

Drugie posiedzenie komisji, to było wspólne posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpowarowej i Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska i odbyło się w dniach 21 i 30 czerwca.

Była to komisja wyjazdowa i ze względu na brak czasu 21 czerwca posiedzenie było kontynuowane w dniu 30 czerwca.

Tematem posiedzenia było zagrożenie wynikające z eksploatacji Składowiska Odpadów Komunalnych Spółki „Sater Kamieńsk”.

Po wizytacji składowiska Komisja wypracowała następujący wniosek:

WNIOSEK: „Komisje wnoszą o wystąpienie do WIOŚ w Łodzi w celu bezwzględnego przeprowadzenia kontroli w sprawie obsunięcia się skarpy zachodniej Składowiska Odpadów Komunalnych w Kąsiu Spółka SATER KAMIENSK.

W dniu 21.06.2005 r. Komisje stwierdziły obsunięcie się skarpy zachodniej poza granice pola składowego. Jednocześnie Komisje wnioskują o zbadanie skuteczności technologii rekultywacji i uszczelniania skarp na składowisku.”

Komisje zapoznały się z projektami uchwał: - w sprawie przekształcenia i sprzedaży działki nr 92/1 położonej w Kamieńsku obręb 4, w sprawie sprzedaży nieruchomości rolnej położonej w Szpinalowie o nr ew. 9/1 oraz w sprawie wyrażenia zgody na zamianę działki nr 90 na działkę nr 230.

Komisje opiniują pozytywnie przedstawione projekty uchwał.

Radny J. Kuliberda: „Pan przeczytał, że skarpa osunęła się poza teren składowiska. Chciałbym wiedzieć mniej więcej ile?”

Radny P.Secomski: „Ja myślę, że wniosek wypracowany przez komisje jest adekwatny, co do odpowiedzi Panu, bo ja nie jestem ekspertem. Komisje wizualnie stwierdziły przesunięcie się skarpy w granicach kilkudziesięciu metrów. Może to jest 10, może to jest 15, bo nie możemy ustalić poprzedniej granicy skarpy.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Szkoda, że nie ma Pana Burmistrza, ale jest Pan Sekretarz i myślę, że to jest osoba kompetentna. Jak jest z realizacją wniosków, które przed chwilą przeczytał Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa?”

Sekretarz Gminy T.Łuczyk: „Ja myślę, że to jest pytanie skierowane do Burmistrza.”

W następnej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych Jarosław Kowalski.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych odbyła między sesjami dwa posiedzenia w dniach: 26 kwietnia 2005 r. i 07 lipca 2005 r.

Na posiedzeniu w dniu 26.04.2005 r. Komisja zapoznała się z opinią Dyrektorów szkół którzy byli zaproszeni na posiedzenie w sprawie uchwały dotyczącej regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Kamieńsk. Komisja dokonała też analizy sprawozdania wykonania budżetu za 2004 rok oraz zapoznała się z uchwałą i wnioskiem Komisji Rewizyjnej dotyczącej nieudzielania absolutorium Burmistrzowi Kamieńska.

Komisja zapoznała się z projektami uchwał oraz z pismami, które wpłynęły do Biura Rady Miejskiej.

Na drugim posiedzeniu, które odbyło się 07.07.2005r. omawiany był punkt „Działalność bibliotek”.

Komisja złożyła wizytę w bibliotece w Kamieńsku i w bibliotece w Gorzędowie.

Komisja po rozmowach z Kierownikiem biblioteki w Kamieńsku stwierdziła, że sytuacja bibliotek jest bardzo dobra. Znacznie wzrosła liczba czytelników. Zakupiono dużo nowych książek i jeszcze będą zakupione, gdyż biblioteki dostaną w tym roku dotację z Ministerstwa Kultury (około 9 tys. zł). Dużym zainteresowaniem cieszy się możliwość korzystania z internetu. Jedyne problemy, jakie wyniknęły podczas tych rozmów wiązały się z biblioteką w Gorzędowie i w związku z tym Komisja wypracowała wniosek:

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o:

- 1) zakup krzeseł do biblioteki w Gorzędowie,
- 2) wykonanie ubikacji w bibliotece w Gorzędowie,
- 3) aktualizację gaśnic w bibliotece w Gorzędowie,
- 4) naprawę przepływowego ogrzewacza wody w bibliotece w Gorzędowie.

Przy okazji wizyty w Gorzędowie, Komisja po rozmowie z mieszkańcami, (którzy akurat tam byli obecni) wypracowała wniosek:

WNIOSEK: „Komisja wnioskuje o spowodowanie wycięcia suchych gałęzi z drzew w parku w Gorzędowie, które zagrażają bezpieczeństwu przechodniów

Komisja omawiała też punkt: „Podsumowanie VII Dni Kamieńska”. Na posiedzenie został zaproszony Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, Pan Burmistrz. Nie chciał jednak złożyć sprawozdania, gdyż jak twierdził, ma czas na to do 30 sierpnia. Można się tu zgodzić i nie zgadzać z Panem Burmistrzem. Zgadzać, bo rzeczywiście ma czas, ale na pewno miał przygotowane to sprawozdanie, bo wczoraj było podsumowanie Dni Kamieńska. Spotkał się Komitet Organizacyjny, Burmistrz składał to sprawozdanie, dlatego nie wiem, co stało na przeszkodzie, żeby przedstawił to sprawozdanie też Komisji.

Komisja zapoznała się z projektami uchwał na dzisiejszą sesję oraz z materiałami i pismami, które wpłynęły do Biura Rady Miejskiej.

Radny B.Pawłowski: „Na Komisji Rewizyjnej wyniknęła sprawa i fakt jest wart odnotowania, że na sfinansowanie Dni Kamieńska była przeznaczona suma z budżetu gminy a także z rezerwy budżetowej zostały dołożone następne pieniądze, m.in. na występ Rosiewicz który

wystąpił w pewnym bloku programów rozrywkowych. Chciałem radnym powiedzieć, że Pan Rosiewicz wystąpił dwie godziny wcześniej niż miał wystąpić. Ten blok artystyczny kosztował 17.500 zł i myślę, że to jest trochę dużo nawet jak na taką „gwiazdę”. Tak jest skonstruowana umowa, że mógł sobie taki warunek narzucić. Ja uważam, że to jest nie w porządku, że jeżeli płacimy 17.500 zł to przynajmniej powinien być taki warunek, że o tej porze jak ma wystąpić to niech wystąpi.”

Sekretarz Gminy T.Łuczyk: „Nie pamiętam czy to jest akurat 17.500 zł. Natomiast w tej kwocie był cały blok programów i również scena. Natomiast to przesunięcie występu nie nastąpiło tutaj z naszej winy, ale z winy artysty, który postawił nas właściwie pod ścianą, że albo wyjeżdża albo da występ wcześniej.”

Radny B.Pawłowski zapytał czy z tego była jakaś konsekwencja finansowa?

Sekretarz Gminy: „Jakaś tysiąc złotych kara, chyba. Jeszcze jest jeden aspekt, że wcześniej był samochód, który jeździł po Kamieńsku i było ogłaszane, że występ jest przesunięty.”

Do złożenia sprawozdania przystąpił, Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu i Finansów radny Tadeusz Gaworski.

Komisja Planowania, Budżetu i Finansów odbyła posiedzenie w dniu 05.07.2005 r.

Mieliśmy dwa zasadnicze punkty: Wykonanie budżetu w OSP i Klubach Sportowych, z tym, że w „Planie pracy Komisji” jest zapis za 2004 rok, a mnie osobiście chodziło o wykonanie budżetu na ten rok, jak wygląda jego realizacja?

Druga sprawa to była analiza Spółki Sater. Na podstawie posiadanych materiałów zapoznaliśmy się dokładnie z wynikami przeprowadzonymi przez biegłego rewidenta, który zweryfikował bilans za rok 2004 i stwierdził, że na koniec roku jest w tej spółce zysk 1.072.000 zł. Ponieważ nie odbyło się dzień wcześniej posiedzenie Rady Nadzorczej w związku z tym nie mogliśmy się zapoznać jakie zostaną podjęte decyzje przez Radę Nadzorczą. Tak, że omówiliśmy samo wykonanie dochodów i wydatków. Ten bilans został zweryfikowany o około 200.000 zł. (Po zapłaceniu rachunków, które trzeba było wliczyć w rok 2004 zmniejszył się ten zysk).

Komisja zapoznała się z materiałami na dzisiejszą sesję. Przeanalizowaliśmy dokładnie, przy udziale Pani Skarbnik, uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 i do tych zmian w budżecie mamy szereg uwag. Przede wszystkim są to uwagi dotyczące uzupełnienia funduszy na dokończenie tych wszystkich inwestycji, które są rozpoczęte. Zdaniem Komisji, nie ma sensu rozpoczynania nowych inwestycji, jeżeli tamte nie są dokończone. Niektóre rzeczy są wstawione, ale część rzeczy jest niewstawionych, a wprowadzamy nowe inwestycje.”

Radny B.Pawłowski zapytał Panią Skarbnik ile jest wolnych środków?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że teraz wprowadzane jest 1.077.000 zł., a po tej uchwale by zostało wolnych środków 64.000 zł.

Radny B.Pawłowski zapytał, ile mamy zadłużenia na dzień dzisiejszy?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na chwilę obecną zadłużenie wynosi 1.141.000,00 zł. Natomiast na tej sesji będzie wprowadzane 1.077.000,00 zł to po tej sesji zadłużenie będzie wynosiło 1.621.735 zł.

Radny B.Pawłowski: „Czyli mamy więcej długów niż wolnych środków? Trzeba wziąć pod uwagę to, że na początku kadencji gmina przyjęła taką strategię, że zadłużaliśmy się. Robimy duże inwestycje i te długi trzeba będzie spłacać. Mało tego, mamy pewne zobowiązania np. do Starostwa Powiatowego, jeżeli chodzi o Wieluńską i Szkolną gdzie jest nakładka asfaltowa do położenia i to musimy w przyszłym roku zrobić, bo jak tego nie zrobimy to Starosta zrobi

to i przyśle nam fakturę. Trzeba się naprawdę nad tym zastanowić, bo chcemy wydać teraz wszystko, co mamy na plusie a mamy zadłużenia dość spore i jeszcze jakieś zobowiązania. Miejmy to na względzie, że to się musi w jakimś sensie bilansować.”

Na salę obrad przybył Burmistrz G.Turlejski oraz Zastępca Burmistrza P.Ziomba.

*Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej w okresie międzysesyjnym złożył
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny Wiesław Kociniak.*

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej między sesjami
Załącznik Nr 10

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny Kociniak, stawia mi Pan zarzuty od długiego czasu już. Na zakończenie roku 2004 postawił mi Pan 13 zarzutów, które RIO odrzuciła i powiedziała, że Burmistrz wykonał budżet w interesie gminy, a Państwo zawarłicie przepisy, które uniemożliwiały Burmistrzowi wykonanie tego budżetu. I w tej sekwencji oczekuję od Pana słowa przepraszam...”

Radny W.Kociniak: „Nie doczeka Pan.”

Burmistrz G.Turlejski: ...Wiem, że się nie doczekam, ale wezwałem Pana. Druga sprawa; apeluję do Pana, żeby przestał Pan pod moim adresem uchwalać wnioski absurdalne, bo ja mam tego serdecznie dosyć. Stawiania mi zarzutów, które w ogóle się nie potwierdzają, których w ogóle nie ma. Odnośnie komisji, na którą Pan chciał wezwać pracowników, to dobrze Pan wie, że nie ma Pan prawa wzywania na posiedzenia komisji pracowników Urzędu. Burmistrz zdaje sprawozdanie i wyjaśnia Komisji pewne rzeczy. Ja już wnosilem, że jeżeli ja czegoś nie będę pamiętał to pracownik przyjdzie ze mną, żeby mnie pomagać w tym temacie. Ja się mam nim posiłkować nie Pan i wzywanie pracowników to jest naruszanie prawa, to, co Pan robi. A tego dnia na komisje przyszedłem, ale jak wszedłem na salę obrad to Panowie żeście akurat komisje skończyli i powiedzieli komisja się skończyła może Pan iść. Nie chcieliście mnie wysłuchać. Ja mam na głowie cały Urząd Miejski, proszę Pana, za który odpowiadam. Iluś tam pracowników i petentów, w przeciwieństwie do Pana, że Pan przed prawem w ogóle nie odpowiada. Może Pan uchwalać, co Pan chce i nikt nie ma prawa Pana pociągnąć do odpowiedzialności...

Radny W.Kociniak: „Proszę na pytania odpowiadać i nie mówić do mnie tylko do Rady...”

Burmistrz G.Turlejski:...proszę mi nie przeszkadzać, Panie radny Kociniak. Następna sprawa; na posiedzenia Komisji Rewizyjnej dostał Pan wszystkie papiery przetargowe w oryginałach. To jak Pan może mówić, że ja Panu utrudniam kontrolę? Niech Pan skończy z absurdami. Jeszcze raz Pana o to głęboko proszę.”

Radny W.Kociniak: „Co do proszenia pracowników, to nie prosiliśmy p. Kęsickiej ani p.Górnej tylko prosiliśmy Burmistrza, żeby pozwolił tym Paniom przyjść i Pan Burmistrz nie pozwolił. Odnośnie posiedzenia Komisji; chcieliśmy poprosić Burmistrza, bo mieliśmy pytania, a Burmistrz powiedział, że nie ma czasu. A później przyszedł jak już wszyscy wyszli tylko mnie spotkał jako ostatniego wychodzącego z sali. Już komisji nie było. Proszę mówić prawdę.”

Burmistrz G.Turlejski: „Mówię prawdę. Jestem z tego znany Panie Kociniak i Pan o tym wie”

Radny J.Kuliberda: „Wysoka Rado, jest coś takiego, że Pan Burmistrz nie chce w tej kadencji nic zrozumieć, co jest Rada, co jest Burmistrz. W przepisach samorządowych pisze, jakie kompetencje ma Rada a jakie Burmistrz. Tam wyraźnie jest zaznaczone, że Rada kontroluje Burmistrza ze wszystkiego w zakresie wydawania budżetu itd. W §18 statutu pisze, że Burmistrz pozostaje pod kontrolą Rady a Rada ma taki instrument, którym jest Komisja

Rewizyjna. Ta komisja ma pełne kompetencje i ma prawo żądać to co jest potrzebne na posiedzenie komisji. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i my żądamy dokumenty i przynosi się częściowo, albo to albo to. Jak są uwagi na komisji, to Pan Sekretarz mówi, że to są błędy w literowaniu. Jakie literowanie? Albo to komisja przyjmuje i mówi, że jest dobrze albo jest źle. To Rada przyznaje wszystkie środki. Jeżeli Pan wychodzi z inicjatywą ze środkami to my to możemy zmiksować tak jak nam się podoba. Ale my nie chcemy tego miksować w taki sposób żeby strony były niezadowolone, tylko żeby było strony obopólnie usatysfakcjonowane. Musi Pan to przyjąć do wiadomości. My musimy wspólnie dla dobra społeczeństwa gminy pracować i nie ma się tu nad czym oburzać. Jeżeli komisja chce kontrolować, to czy tamto, to Pan ma obowiązek dostarczenia, czy to Pan dostarczy czy to przez urzędnika. Jest zapis, że Pan nie musi przychodzić na posiedzenie Komisji. Pan desygnuje pracownika który jest kompetentny. Jeżeli ten pracownik nie będzie mógł wytłumaczyć jakiejś sprawy to wówczas będzie Pan mógł przyjść i wytłumaczyć. Nie na każdą sprawę Pan musi przychodzić. Pan doskonale wie, Pan nie jest nowicjuszem.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny, niech Pan się idzie przewietrzyć.”

Radny J.Kuliberda: „Niech Pan idzie się przewietrzyć. To, co powiedział przed godziną Pan Ludwiczak, to jest chore.”

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

p u n k t 9

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA Z WYKONANIA UCHWAŁ I WNIOSKÓW. DZIAŁALNOŚĆ BURMISTRZA MIĘDZY SESJAMI.

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Przewodniczący, może zacznę od sprawozdania, którego Rada nie pozwoliła mi złożyć na poprzedniej sesji? Chcecie Państwo to sprawozdanie wysłuchać czy mam je schować?”

Przewodniczący Rady: „Ja Panu udzieliłem głosu w sprawie sprawozdania Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków, działalność Burmistrza między sesjami. Decyzja należy do Pana.”

Burmistrz G. Turlejski, zdał sprawozdanie z działalności Burmistrza Kamińska z wykonania uchwał i wniosków oraz działalności między sesjami XXXIV i XXXV oraz sprawozdanie z działalności Burmistrza Kamińska z wykonania uchwał i wniosków oraz działalności między sesjami XXXV i XXXVI.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdania.

Załącznik Nr 11

Wiceprzewodniczący Rady: „Muszę stanąć w obronie Komisji Rewizyjnej, bo Pan Burmistrz stwierdził, że Komisja Rewizyjna lekceważy go a ja tu w protokole czytam: stwierdzono lekceważenie Komisji przez Burmistrza, który mimo dwukrotnego zaproszenia na posiedzenie Komisji celem omówienia protokołów pokontrolnych, nie przybył na posiedzenie a w tym czasie przebywał w pokoju sąsiednim - w biurze promocji.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie wiceprzewodniczący Kopicik, ja już trzeci raz nie będę tego wyjaśniał. Jak Pan się zdrzemnął chwilę to niech Pan się idzie przewietrzyć i...”

Wiceprzewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, przepraszam, ale odbiję Panu piłeczkę. A Pan musi się przewietrzyć czy Pana muszą przetrzepać? To może Panu się coś tam ułożyć w głowie...”

Przewodniczący Rady: „Wzywam Was do porządku Panowie.”

Wiceprzewodniczący Rady: „23 czerwca był Pan w Sądzie Karnym z powództwa cywilnego, czy Pan sobie wziął wtedy wolne?”

Burmistrz G.Turlejski: „Byłem z Panami radnymi. Burmistrz ma nienormowany czas pracy, nie musi wolnego brać...”

Wiceprzewodniczący Rady: „Dobrze, Pan ma nienormowany czas pracy. Pytam się, w jakim charakterze tam był zastępca Pana? Gdzie interesanci przychodzili do Urzędu, a zastępcy nie było i nie mieli się, do kogo zwrócić?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie wiceprzewodniczący Kopicik, nie ma Pan żadnej kompetencji ingerowania w sprawie pracy Urzędu Miejskiego w Kamieńsku.”

Przewodniczący Rady: „Ja w sprawie sprawozdania. Miałem sygnały, że Burmistrz 6-tego i 21 czerwca brał udział w prywatnej sprawie sądowej i nie brał w tych dniach urlopu.”

Radny B.Pawłowski zapytał, na jakie prace projektowe są zawarte umowy i za jaką kwotę?

Burmistrz G.Turlejski: „To może w czasie przerwy przyniesiemy te umowy, dobrze?”

Radny B.Pawłowski: „Nie widzę przeszkód.”

Radny J.Kuliberda: „Pan przeczytał, że Burmistrz nie wykorzystuje samochodu strażackiego do podlewania boiska „Świt” Kamieńsk. Komisja sprecyzowała to w ten sposób, żeby nie podlewać strażackim samochodem bojowym boiska, ponieważ tam jest sieć hydrantów i można podłączyć i podlewać. Ale mam pytanie, Pan wyraził zgodę, żeby tym samochodem podlewać boisko czy nie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Zupełnie nie rozumiem, do czego Pan zmierza, Panie radny Kuliberda? Odpowiedziałem, jeżeli druhowie jadą na ćwiczenia na stadion i mają w ramach ćwiczeń wylewanie wody, to leją na główną płytę boiska.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Mam pytanie dotyczące sądu w dniu 23 czerwca, gdzie Burmistrz oskarżył wszystkich radnych. Chciałbym, żeby Pan Burmistrz przedstawił Radzie koszty związane z korespondencją do sądu. Koszty związane z wysyłaniem dokumentów i koszty związane z obsługą prawną.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie wiceprzewodniczący Kopicik, w dalszym ciągu myli Pan pojęcia, nie pozwala się Pan z tego błędnego pojęcia wyprowadzić. Więc ja to Panu przedstawię jak to wszystko wyglądało, tylko mam nadzieję, że Pan raczy to zrozumieć...”

Wiceprzewodniczący Rady: „Przecież mówię do Pana normalnie, koszty związane z sądem...”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Pana, Pan już mnie oskarżył, że ...

Przewodniczący Rady: „Rozumiem, że Burmistrz w swoim czasie udzieli odpowiedzi.”

Druh J.Kurzydłak: „Chciałem nadmienić do tego samochodu. Były przygotowania do Dni Kamieńska, byliśmy kilka razy na stadionie za każdym razem napompowany jest zbiornik brezentowy. Wiadomo, że trzeba uzupełnić tą wodę, więc wyjeżdżając, nam nie szkodziło wylać. I tak musielibyśmy wylać żeby następną uzupełnić. Najpierw były przygotowania na Dni Kamieńska później były przygotowania do zawodów strażackich, w których notabene na 9 drużyn zajęliśmy drugie miejsce, i też ten samochód był używany i też było wylewane na płytę boiska i podejrzywam, że trawie to nie zaszkodziło.”

Radny J.Kuliberda zwrócił się do p. Kurzydłaka: „Pan myli pojęcia. Na Komisji Rewizyjnej był Prezes OSP Pan Pakuła i ja bym, Panu radził, aby Pan porozmawiał z nim, bo on powiedział nam co innego? Ja wiem, kiedy były przygotowania do Dni Kamieńska i straż tam uczestniczyła na tym bocznym boisku i wiem, kiedy tam były inne przygotowania, ale ja też

wiem, kiedy było podlewanie trawy boiska. Niech Pan nie próbuje wprowadzać wszystkich, że jest inaczej, bo to się nie da.”

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy.

p u n k t 10

PODJĘCIE UCHWAŁ.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał przygotowanymi do podjęcia na dzisiejszej sesji:

- *uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku,*

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/313/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku. **Załącznik Nr 12**

- *uchwała w sprawie zmiany Statutu SP ZOZ w Kamieńsku;*

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Statutu SP ZOZ w Kamieńsku.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/314/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie zmiany Statutu SP ZOZ w Kamieńsku. **Załącznik Nr 13**

- *uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości rolnej;*

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości rolnej.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/315/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości rolnej. **Załącznik Nr 14**

- *uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę działki nr 90 na działkę nr 230;*

Przewodniczący Rady zgłosił wniosek:

WNIOSEK: „Aby wstawić, dodatkowy paragraf, § 2. Koszty zamiany działek pokrywa Urząd Miejski.”

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę działki nr 90 na działkę nr 230 wraz z poprawką.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/316/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie wyrażenia zgody na zamianę działki nr 90 na działkę nr 230.

Załącznik Nr 15

- *uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej;*

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/317/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej.

Załącznik Nr 16

- *uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie działki i na jej sprzedaż;*

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie działki i na jej sprzedaż.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/318/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie działki i na jej sprzedaż.

Załącznik Nr 17

- *uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości;*

Radny T.Gaworski zapytał, czym się różni ta uchwała od tamtej uchwały z 30 maja, czy tylko ceną i czy ta cena została już wynegocjowana?

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił: „9.700,00 zł. kosztuje wycena tej działki i trzeba tam dołożyć jeszcze akt notarialny i operat szacunkowy i przekroczy to kwotę 10.000 zł. Dlatego prosimy o zmianę treści uchwały, żebyśmy mogli ją wykonać szybko.”

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/319/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości.

Załącznik Nr 18

- *w sprawie Nagrody Miasta Kamieńska;*

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie Nagrody Miasta Kamieńska.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/320/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 08.07.2005 r. - w sprawie Nagrody Miasta Kamieńska.

Załącznik Nr 19

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005;

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał z treścią w/w uchwały.

Pani Skarbnik M.Ozga oznajmiła: „Kwota dochodów i wydatków już się zdezaktualizowała, ponieważ przyszły środki na zakup wyprawek pierwszoklasistów i były one wprowadzone zarządzeniem Burmistrza w trakcie, kiedy projekt uchwały był już przesłany do Biura Rady. Obecnie przedstawia się następująco: dochody - 11.256.197 zł.; wydatki - 13.361.062 zł.

Ponadto w trakcie, kiedy były już przesłane projekty uchwał, nastąpiły takie zmiany:

- 1) Pani Kierownik MOPS przesłała pismo z prośbą o przeznaczenie kwoty 7.300 zł. na wynagrodzenie wraz z pochodnymi dla osoby która by była zatrudniona jako opiekunka.
- 2) Też w ostatniej chwili wynikła sprawa, że jest nadwyżka w gimnazjum na stypendium w kwocie 500 zł, a przydałyby się te środki w szkole podstawowej na wypłatę stypendium.
- 3) Byli Panowie ze straży i chcieliby jechać na 6-cio dniowe szkolenie, z tym, że na delegacjach nie ma środków. Jest taka prośba, żeby zmniejszyć na energię, bo tam starczy i zwiększyć na delegacje.
- 4) Na ulicy Górniczej planowane było oświetlenie (pomiędzy ul. Górniczą a ul. Słoneczną) i w budżecie przeznaczona była na to kwota 7.000 zł. Jest propozycja, żeby za tą kwotę zrobić wysepkę, czyli przenieść z działu 900 rozdział 90015 - oświetlenie uliczne, na drogi gminne.
- 5) W dziale 92195 zarządzeniem Burmistrza zwiększyłam kwotę 1.600 zł z tym, że to było zaplanowane na pozostałe usługi, a ponieważ to była umowa-zlecenie czyli w innym rozdziale i byśmy zabrali z pozostałych usług, na umowy-zlecenia na dział 4170.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy formalnie wpłynęły te zmiany do Biura Rady?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie, ponieważ Pan Burmistrz nie chciał zmieniać. Mówił, że bezpośrednio na sesji, bo tak to jest takie zamieszanie Dodała: „Mam przygotowane kserokopie tych projektów uchwał.”

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy aż 7.000 zł. będzie kosztować wysepkę?

Zastępca Burmistrza: „Nie chciałbym się znaleźć znowuż w Prokuraturze, że robię coś bez projektu i bez pozwolenia. Zaczynamy od projektu i map do celów projektowych. Zresztą na oświetlenie byłaby podobna sytuacja, z tym, że wtedy starczy tylko na oświetlenie nie starczy znowuż na wysepkę. Będziemy mogli postawić sam słup na środku bez wysepki, a na komisji wyjaśniałem, że to skrzyżowanie jest oświetlone dobrze, że wystarczy tam, na jednym słupie, dołożyć jedną lampę zwiększyć moc tych żarówek a za te pieniądze wykonać wysepkę.”

Przewodniczący Rady: „Jesteśmy zaskakiwani ciągłymi zmianami. Ta sprawa była na Komisji Rewizyjnej i budżetowej poruszana. Powinny być dokumenty złożone, a wiem, że Pani Skarbnik miała te dokumenty tylko nie wiedziała czy złożyć czy nie złożyć. Sprawy zostały po staremu.”

Burmistrz G.Turlejski zwrócił się do Pani Skarbnik: „Pani Skarbnik miałem rację? Jak do Pani mówiłem, że nie trzeba tego robić?”

Następnie dodał: „Proszę Państwa, Burmistrz wyszedł z projektem uchwały w ustawowym terminie. Pani Skarbnik, później jak już wpłynęło do Biura Rady, poprosiła mnie czy może takich spraw dokonać. Ja powiedziałem, że to jest prośba Pani Skarbnik, do Rady, nie moja. Rada zechce uszanować, to proszę dokonać tych trzech czy czterech zamieszczeń. Nie chcecie tego Panowie uszanować, to poczekajcie na następną sesję.”

Pani Skarbnik omówiła kolejno załączniki do uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005.

Przewodniczący Rady udzielił głosu przedstawicielom OSP w Kamińsku.

Druh Jerzy Kurzydłak: „Zacznę może od tego, co nas interesuje, na jaki cel te pieniądze? Na dzień dzisiejszy interesuje nas strażnica. Nie interesują nas Wasze, tutaj, niesnaski. Nie interesuje nas kosztorys, nie interesują nas prace budowlane, bo my się na tym nie znamy. Chodzi o to, że nie mamy, żadnego, socjalnego zaplecza. Nie mamy dyżurki, nie mamy prysznic. To automatycznie wiąże się z remontem strażnicy.”

Radny W.Kociniak: „Miesiąc temu byliśmy na spotkaniu i interesowała Was świetlica?”

Druh Jerzy Kurzydłak: „I interesuje nas do tej pory. Ale głównie chodzi nam o warunki socjalne, jakie mamy. Jest tylko jeden kran, pod którym się myjemy w sześciu czy siedmiu. Ja nie wiem na ile tych pieniędzy wystarczy?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pieniądzy wystarczy na kapitalny remont remizy strażackiej. To, co proponujemy teraz, zrobić jeden remont a porządny. Nie bawić się w podremonty jeszcze.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Tu jest prawie 250.000 zł., a to jeszcze pochłonie drugie, albo trzecie tyle. Czy nie lepiej przemyśleć i w nowym miejscu wybudować nową strażnicę z prawdziwego zdarzenia? Bo to są poważne koszty, które poniesiemy, a to zawsze będzie stary budynek.”

Druh Jerzy Kurzydłak: „Panowie, to po co było dokładane do tego? Po co były drzwi jedne, drugie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa, trzeba robić remont tych obiektów, nie czekać na nic, bo stan ich się pogarsza. Straż Pożarna ma naprawdę złe warunki. Idzie ta okrągła rocznica. Czy tu będziemy czy nie, to ktoś następny niech ma otwartą drogę do dalszego remontu? Dlatego te pieniądze są potrzebne. 30.000 zł. na inwentaryzację, na oszacowanie, który budynek jest który. Remizę oddzielić od Domu Strażaka, a następnie dokonać remontu samej remizy strażackiej. W przyszłym roku dokonać remontu Domu Strażaka. Prawdopodobnie w takiej samej kwocie jak teraz tą kwotę podajemy. Ale będzie to kapitalne zwięźczenie tych dwóch obiektów.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Wiadomo, że wyjazd jest tam na ul. Głowackiego i podczas poważniejszej akcji to musicie Panowie uważać, żeby nie doszło w przyszłości do jakiegoś nieszczęścia. Wewnątrz jest mało miejsca, ciasno. Jeżeli by wybudował, np. 3 - 4 boksy samochodowe z jakimś specjalnym zapleczem socjalnym. Jeżeli wybudować to naprawdę wybudować obiekt, który by spełniał wszystkie normy. Trzeba by się nad tym zastanowić, bo to zawsze będzie budynek stary.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa, budowa nowej remizy to pochłonie minimum milion złotych. Proszę się zastanowić. Jedno pytanie; co zrobicie z tym majątkiem? Rozbierzecie? Na ruinę zostawicie? To jest budynek i trzeba doprowadzić do warunków użyteczności standardowej. I nastał taki czas na nas i zrobmy to razem. Przecież to jest dla druhów, dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego, dla całego społeczeństwa.”

Przewodniczący Rady: „Staniemy przed faktem, że może być taka sytuacja, że i tak będzie trzeba wybudować tą strażnicę, bo nie będzie spełniać pewnych uwarunkowań i wtedy będą te wydatki podwójne. Ja wiem, że to jest poważna decyzja, ale też jako radni chcemy, żeby te pieniądze były wydane gospodarnie. Bo budynek ten może być jeszcze wykorzystany (mamy problemy z orkiestrą, czy Dom Kultury tu można zrobić). Trzeba brać przyszłość też pod uwagę. Są przecież miejsca tu w Kamińsku, jest miejsce po Wodrołu, jest miejsce przy Przedszkolu. I tak milion zł. będzie kosztował ten remont. Ja nie sądzę, żeby się nie zamknął w tej sumie. A są jeszcze środki unijne i można skorzystać. To trzeba rozważyć poważnie.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Nie chcę, żebyście myśleli, że nie chcemy. My chcemy, żeby powstał obiekt z prawdziwego zdarzenia.”

Radny T.Gaworski stwierdził, że gdyby nawet zastanowić się w najbliższym czasie o budowie, to za rok i tak się tego nie postawi. Dodał: „Ja uważam, że tak, tylko się zastanowić czy aż 230.000 zł trzeba wydać na ten remont, który by zabezpieczał potrzeby na dzień dzisiejszy. Natomiast czy wcześniej czy później trzeba myśleć o budowie strażnicy, bo te garaże nie odpowiadają wymogom (są za wąskie). Po drugie, jest to niebezpieczne ze względu na ten wyjazd.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ten budynek, Panie radny Gaworski, postoji jeszcze następne 50 lat jak go dobrze wyremontujemy. Nic tam nigdy się nie stało, wszystko normalnie funkcjonuje i nie wiem, po co zawracanie tej rzeki, która przez 98 lat płynie w tym miejscu. Nie wiem, chcecie obiekty skasować? Co tam zrobicie na tamtym terenie? Tam Straż Pożarna w Kamieńsku jest prawie od stu lat. Trzeba jej teraz dopomóc, bo praktycznie przez 70 lat tam nikt im nie dopomagał. Delikatne tylko były retusze i to jeszcze największe w ciągu ostatnich dwóch czy trzech lat. I trzeba to zrobić, Panowie radni. Decyzje należą do Was w tym momencie. Ja widzę taką potrzebę. Druhowie też widzą potrzebę normowania sytuacji. Wy jesteście władni przeznaczyć te pieniądze, na co chcecie. Chcecie kasować te obiekty? Kasujcie proszę bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Nikt tu nie mówi o kasacji czy o rozburzaniu tych budynków. Każdy teraz myśli o tym, żeby, co strażacy mieli godne warunki do sprawowania takiej funkcji, do jakiej są przydzieleni. Chodzi o to, żeby stworzyć im warunki. Postawić 3-4 boksy samochodowe z zapleczem socjalnym...”

Burmistrz G.Turlejski: „A skąd te cztery samochody weźmiemy?...”

Przewodniczący Rady: „Proszę o spokój. Po to są poproszeni strażacy, żeby Rada zasięgnęła od nich informacji.”

Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w sprawie wydatków przedstawionych przez Panią Skarbnik.

Radny B.Pawłowski zauważył, iż kwota 25.000 zł na sam projekt świetlicy w Gałkowicach wydaje się zbyt wysoka.

Zastępca Burmistrza: „To jest tak, że we wszystkich obiektach użyteczności publicznej wymogi są takie, żeby otrzymać pozwolenie na budowę musi być projekt architektoniczny, budowlany, instalacji elektrycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej. Wszystkie branżowe opracowania, i to nie jest taki niski koszt. Jest to kwota, jaką przewidujemy, że może wynieść. Natomiast będzie zorganizowany przetarg i wtedy okaże się faktycznie, za jakie pieniądze ta praca zostanie wykonana.”

Przewodniczący Rady: „Uważam, że najpierw trzeba by było uregulować stan gruntów. Zastanowić się czy na tym placu szkolnym, jest wystarczająca ilość powierzchni pod tą świetlicę i czy nie należałoby dokupić gruntów i najpierw wykupując grunty pod świetlicę a potem robić projekt na tych gruntach.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panowie radni, Burmistrz przedłożył projekt zmian w budżecie gminy i kończy dyskusje na ten temat. Do Was należą decyzje. Decydujcie. Wy decydujcie o tym, czy chcecie to zrobić czy coś innego.”

Radny B.Pawłowski: „Pan Burmistrz Ziemba powiedział, że będzie przetarg na te prace projektowe itd. czy do tej pory były przetargi na prace projektowe? Bo parę umów jest podpisane.”

Zastępca Burmistrza: „Nie było przetargów, ponieważ kwoty nie przekraczały 6.000 Euro.”

Radny J.Kuliberda: „Jak to jest, robimy najpierw projekt jak nie mamy działki? Jeżeli się buduje świetlicę dla dwóch miejscowości, pośrodku, to trzeba zapytać tych mieszkańców jak

oni to chcą? Chcemy zrobić projekt za 25.000 zł , a gdzie będziemy szukać pieniędzy teraz na wykupienie tej działki? Przecież na tej działce jest mało miejsca?”

Sołtys Sołectwa Gałkowice Stare: „Pan Burmistrz mi przekazał, że to jest działka gminna. Ja złożyłem pismo, i do Rady, i do Pana Burmistrza, gdzie podpisało się 150 osób, że w tym miejscu chcą świetlicę.”

Przewodniczący Rady: „My nie negujemy tylko chodzi o kolejność spraw. Najpierw trzeba uregulować stan prawny gruntu, żeby później robić projekt.”

Burmistrz G.Turlejski stwierdził, że to jest to grunt gminy i nie ma, czego regulować. Natomiast, aby ruszyć z budową na przyszły rok to w tym roku trzeba zrobić projekt. A na temat dokupienia działki, zrobienia parkingu to jest czas później, kiedy się będzie budowała świetlica.

Radny J.Kuliberda: „Burmistrz mówi, że najpierw trzeba zrobić projekt itd. a ja uważam, że w tym momencie, kiedy będzie projekt i zacznie się manipulacja inwestycyjna to sąsiad postawi warunek. Ja na miejscu Sołtysa i Pana Burmistrza debatowałbym nad działką, ile by jeszcze dokupić”

Radny B.Pawłowski: „Mnie chodzi o to, że jeżeli jest taka inicjatywa, jest chęć i będą w gminie pieniądze, to żeby budować. Tylko trzeba się naprawdę dobrze zastanowić, bo 25.000zł, dla mnie, to jest za dużo. To nie to, że jestem przeciw temu, jestem za tym. Jeżeli są dyskusje, co do działki to trzeba się dobrze zastanowić. Jeżeli projekt ma kosztować 25.000 zł to budynek ile będzie kosztował?”

Burmistrz G.Turlejski: „To niech Pan poda, ile wg Pana ma ten projekt kosztować, i wnioskuje, i przegłosować...”

Radny B.Pawłowski: „Na pewno nie 25.000 zł?”

Burmistrz G.Turlejski: „To niech Pan poda, jaką kwotę?”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Pana ja jestem poważny człowiek i nie będę mówił tyle a tyle. Trzeba się chwilę nad tym zastanowić jak się zaczyna inwestycje.”

Burmistrz G.Turlejski: „Zastanowiłem się zanim przekazałem projekt uchwały. Jeżeli Pan uważa, że jest to za dużo niech Pan poda ile Pan wnioskuje...”

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie, jaki ten budynek ma być? Co to ma być za budynek?”

Zastępca Burmistrza: „Ma spełniać wszystkie wymagania. Będą uzgodnienia ...

Przewodniczący Rady: „Zapytam o rozbiórkę budynków w Gorzędowie. Jest kwota 10.000 zł. Zakład nasz rozbierał szkołę podstawową za 7.000 zł. i był to budynek przynajmniej 10-cio krotnie większy. Zaczerpnęliśmy z radnym Gaworskim informacji, że całej szopy nie ma sensu rozbierać, żeby połowę zostawić na potrzeby gospodarcze np., aby mieli gdzie schować sprzęt itp. Część tego jest murowana i uważam, że należałoby przemyśleć ta sprawę.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, bo najlepiej to wydawać czyjeś pieniądze. Gdyby to były Pana pieniądze to chciałby Pan wykonać każdą inwestycję po jak najniższej cenie. A jak się we worku ma pieniądze i tylko się wyjmuje obojętne ile np. na przychodnię niech będzie 30 tysięcy, na cokolik 50 tysięcy. Wiele, tutaj, osób budowało domy i z takimi cenami, z takimi kosztami się nie zgadza, jak Pan tu proponuje. Bo jeżeli jest Pan gospodarzem, to powinien Pan być gospodarzem dla całej gminy i robić to oszczędnie dobrze i przejrzystie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Najwyższy czas, Panie Wiceprzewodniczący, aby się Pan zastanowił, co Pan mówi.”

Radny M.Ludwiczak zwrócił się do przedstawicieli OSP w Kamieńsku: „Czy wyobrażacie sobie, koledzy druhowie, co to jest 250.000 zł włożone w samą strażnicę? Czy wyobrażacie sobie jak to będzie tam robione i za ile? Ja Wam powiem, że w ubiegłym roku, w Koźniewicach, za 234 zł była pomalowana większa salka a w tym roku salka mniejsza została pomalowana za 1.000 zł. Tylko, że w ubiegłym roku my to robiliśmy a w tym roku Panowie Burmistrzowie. Ja nie jestem przeciwny remontom, ale mnie jest przykro, bo jednostka w Koźniewicach nie może dostać 3.500 zł na mundury. Mnie jest przykro, bo nie możemy dostać 4 tysiące na sztandar. Jestem za tym, aby powstała ta świetlica w Gałkowicach, ale nie projekt znowu za 25.000 zł. a ja nie mam zielonego pojęcia, co tam stanie? Ja szanuję wszystkich ludzi, ale szanuję też pieniądze, które mam wydawać. Szanuję to i nie podniosę ręki za tym, żebym nie wiedział, na co te pieniądze będą wydawane. Czy my nie możemy za te 250.000 zł zrobić czegoś większego? Przecież wiecie dokładnie, że takie sanitariaty to można zrobić za 5,10-15 tysięcy złotych, ale nie 250 tysięcy. Ja uważam, że powinniśmy się spotkać. Powinna straż z Kamieńska porozmawiać między sobą, co byście chcieli, żeby za te pieniądze było zrobione? Niech idzie całe 250 tysięcy nie mam nic przeciwko temu, ale niech zadecydują ludzie, którzy tam będą i będą to użytkować.”

Radny B.Pawłowski zapytał Panią Skarbnik, czy nie można by było taniej zrobić ocieplenia ściany zachodniej w Ośrodku Zdrowia niż za 35.000 zł? Dodał: „czy ktoś by był taki hojny i dał 35.000 zł jeśli mógłby to zrobić za 15, czy 20 tysięcy, bo to nie moje? Ale to nie jest tak, że nam daje Pan Prezydent, czy ktoś. Tylko miejmy tą świadomość, że jak zaoszczędzę tu 10 czy 15 tys. do dołożę, do czego innego.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Według moich obliczeń, jeżeli 35.000 zł przekażemy na przychodnię i to będzie 200 m², to m² ocieplenia tej przychodni kosztuje 160 zł.”

Radny M.Ludwiczak: „To nam ci dwaj Panowie, fundują cały czas a my mamy się z tym zgodzić i później za to brać odpowiedzialność?”

Zastępca Burmistrza: „Ja Panu nie zafundowałem czegoś takiego, że po 5 razy muszę przetargi robić, ale Pan mi to zafundował, proszę Pana. Bo dzięki takim uchwałom, tym: 20-tu, 10-ciu, 5-ciu, 3-ech, 2-óch tysiącach na każdą inwestycję, to wie Pan, co jest porobione? Właśnie to, że chodnik jest zakończony w połowie bramy...”

Przewodniczący Rady: „Proszę odpowiedzieć też na to 35.000 zł.”

Zastępca Burmistrza: „Tak, proszę Pana, takie są kosztorysy, takie są ceny, takie obowiązują stawki w Sekocenbudach. Kosztorys musi być robiony w oparciu o pewne dokumenty i na podstawie tych dokumentów jest robiony. RIO przecież Panom tłumaczyło, że to jest tylko kosztorys inwestorski. Będzie zorganizowany przetarg. Ja nie wiem za ile ta robota będzie zrobiona?”

Przewodniczący Rady: „Jest uchwała skierowana w sprawie wyrażenia zgody na przejście do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych. To chodzi o ulicę Słowackiego. Chodzi o porozumienie. Miesiąc temu 30 maja została podjęta uchwała i treść tego porozumienia jest identyczna. Pytam się, po co jest ta druga uchwała przesłana?”

Zastępca Burmistrza: „Dlatego, że Rada zdjęła pieniądze z ulicy Słowackiego, gdzie było chyba 50.000 zł. A ile zostało? Chcieliśmy skończyć do Wrzosowej, Dyrektor wykonał obliczenia, kosztorysy...”

Przewodniczący Rady: „Jest ta sama treść, te same metry. 177 m.”

Zastępca Burmistrza: „Ja zaraz zapytam Pana Krawczyka, który przygotowywał tą uchwałę i zapytam się ile tam jest metrów? Ja nie pamiętam.”

Radny W.Kociniak: „Pani Skarbnik czytała, że 90.000 zł na ul. Wrzosową na 150 mb. Czy tu nie ma pomyłki, aż 90.000 zł będzie wydane na 150 metrów?”

Zastępca Burmistrza: „To nie jest pomyłka. Taka kwota jest potrzebna, żeby zrobić ten odcinek drogi. Ja już wyjaśniałem tą sprawę na komisji, że droga ma być cała zerwana ze względu na to, że jest kamień wapienny pod spodem i to wszystko od deszczu, wilgoci lasuje się, pęcznieje i asfalt jest wysadzany do góry. Przecież ten odcinek się nie nadaje do położenia nowego dywanika. Trzeba wszystko zebrać, nowy tłuczeń, nową nawierzchnię położyć.”

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący powiedział: „Wysoka Rado, przed chwilą podjęliśmy decyzję, że ogłoszę przerwę w obradach do 14 lipca (czwartek) do godz.9⁰⁰. Nie będę już wysyłał zaproszeń. Ponieważ w dalszym ciągu niewyjaśnione są pewne uchwały i myślę, że Burmistrz uzupełni te sprawy.”

Zastępca Burmistrza: „Ja Wam mówię, że uchwała jest w porządku sporządzona. Metry się zgadzają.”

Burmistrz G.Turlejski: „Wszystko, co jest przekazane jest prawidłowo zrobione. Ja niczego nie będę uzupełniał.”

Przewodniczący Rady: „Ale my mamy dylemat, aby podjąć decyzję, bo musimy się ze strażakami spotkać, żeby potem nie było niejasności. Myślę, że ustalimy też sprawę świetlicy. Proszę zaprotokołować, że dzisiaj na sesji nie był obecny prawnik. Szczególnie istotne, że nie był przy podejmowaniu uchwał.”

Burmistrz G.Turlejski: „Przepraszam, ale p. mecenas Paweł Trajdos był obecny na sali obrad.”

Przewodniczący Rady: „Tak, ale był tylko parę minut.”

Radny M.Ludwiczak: „To Pan mecenas to jest nasz prawnik?”

Burmistrz G.Turlejski: „Tak.”

Radny M.Ludwiczak: „Przecież mówił Pan kiedyś, że to nie jest nasz prawnik.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ale dzisiaj był jako prawnik.”

Następnie Przewodniczący zarządził przerwę do 14 lipca 2005 r. do godz. 9⁰⁰.

ciąg dalszy XXXVI Sesji Rady Miejskiej w Kamińsku.

Obrady dnia 14 lipca 2005 roku.

Obrady zostały wznowione dnia 14 lipca 2005 r. o godz. 9⁰⁰.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 13 radnych. Nieobecni to: M.Kubacki i K.Lis.

W załączeniu do protokołu - lista obecności radnych, sołtysów oraz gości zaproszonych

Załącznik Nr 20

Przewodniczący Rady A. Kułak wznowił obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku witając serdecznie zaproszonych gości, radnych i sołtysów. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 13 radnych, stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

Przewodniczący Rady przystąpił do kontynuacji punktu 10 PODJĘCIE UCHWAŁ

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 – ciąg dalszy.

Przewodniczący Rady: „Poprzednio debatowaliśmy już nad zmianami w budżecie, na 2005 r. Przeczytam teraz pisma, które wpłynęły do mnie w tej sprawie. Panie Burmistrzu, zwracam Panu uwagę, że nie ma obsługi prawnej, bo to jest bardzo ważny punkt i uważam, że prawnik powinien w tej części uczestniczyć.”

Następnie przeczytał pisma: radnej Powiatu Radomszczańskiego w sprawie modernizacji chodnika przy ulicy Wieluńskiej oraz pismo z OSP w Kamieńsku odnośnie modernizacji remizy strażackiej. Następnie powiedział: „Dzisiaj przed rozpoczęciem sesji rozmawiałem telefonicznie z Panem Starostą, podtrzymuje swoją wolę. Jeżeli wpłyną odpowiednie dokumenty od Burmistrza może podjąć taką inicjatywę. Uważam, że te dwa pisma są ważne, żeby ewentualnie podjąć uchwałę budżetową i ująć w niej te uwagi.”

W załączeniu do protokołu – w/w pisma.

Załącznik Nr 21

Na salę obrad przybył p. Paweł Trajdos- prawnik w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku.

Radny W.Kociniak zapytał, dlaczego jeszcze raz podejmowana jest uchwała w sprawie chodnika na ulicy Słowackiego i dlaczego ma być jeszcze dodatkowo 40 tys. zł przeznaczone na ten chodnik?

Zastępca Burmistrza odpowiedział: „Ponieważ na wykonanie tego chodnika jest potrzebne 736 m² kostki po 85 zł. co daje kwotę 63.266,56 zł. a za kwotę 25.000 zł (taka została wcześniej przeznaczona) mogliśmy wykonać tylko 290 m². Teraz, żeby można było tą inwestycję zakończyć i wykonać pozostałą ilość m², potrzebna jest ta kwota, która jest w porozumieniu. Kosztorys wykonany jest przez Dyrektora ZGKiM i jest wykonany na całość.”

Radny J.Kuliberda: „Ja na poprzedniej sesji pytałem ile dokładnie jest metrów kwadratowych i Pan mi nie odpowiedział, i przyjęliśmy taką uchwałę. A można to było od razu załatwić. Druga sprawa; Pan wymienił, że 85 zł bez krawężnika, to moje zdanie jest takie, że to jest bardzo drogo. Nie wiem jak to jest skalkulowane. Jestem za tym, aby ZGKiM zarabiał, ale proponowałbym przynajmniej, żeby zapytać inne firmy, które wykonują takie roboty, jakie oni mają ceny. Zapytanie tylko o cenę nic więcej.”

Wiceprzewodniczący Rady zaproponował, aby poprosić Pana Dyrektora, lub główną Księgową ZGKiM, aby skalkulował, jaki jest koszt ułożenia 1m² chodnika.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnego M.Ludwiczaka o poproszenie na sesję Dyrektora ZGKiM w celu udzielenia wyjaśnień.

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado, są dwie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie realizacji zadań z zakresu dróg publicznych. Jedną podjęliśmy 30.05.2005 r. drugą mamy podjąć dziś. Zapisy treści są te same, ale zauważyłem, że różnią się podstawą prawną. Pytam się teraz Pana Burmistrza, ewentualnie tu Pana Prawnika, czy ta uchwała z 30 maja jest prawidłowa? Czy prawidłowy projekt złożyliście do Biura Rady?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Przewodniczący niech Pan zajrzy na projekcie, jaki jest podpis radcy prawnego, będzie się Pan pytał czy jest prawidłowa? A jeśli już dalej chodzi to chyba już Pan tą uchwałę podpisał, tak?”

Przewodniczący Rady: „Tak.”

Burmistrz G.Turlejski: „To ma Pan odpowiedź na wszystko już.”

Przewodniczący Rady: „Podpisałem, ale za projekt uchwały to niestety Burmistrz jest odpowiedzialny i w takim razie ja wystąpię do Wojewody z tymi dwoma uchwałami.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę bardzo występować tylko proszę włączyć sobie dwa cjaniki inteligencji i zrozumieć...”

Przewodniczący Rady: „Ale proszę nie dyskutować...”

Burmistrz G.Turlejski: „...że za 25.000 zł mogliśmy wykonać tyle ile zrobiliśmy i ponieważ jest uchwała o zmianach w budżecie to występujemy do Rady żeby do ul. Wrzosowej zamknąć chodnik na ul. Słowackiego i potrzebne nam jest tutaj 40.000 zł.”

Przewodniczący Rady zapytał Księgową ZGKiM ile kosztuje m² kostki chodnika w ZGKiM?

Księgowa ZGKiM p. J.Bezulska-Wolna odpowiedziała, że nie wie, ponieważ to liczy Dyrektor, a w tej chwili Dyrektora nie ma.

Radny T.Gaworski: „Szanowni Państwo, pozwoliliśmy sobie pojechać do strażnicy i popatrzeć na remonty, które tu straż nam przedstawiła i wg mnie są to remonty uzasadnione. Ja proponuję nic nie ruszać i pozostawić tą kwotę 230 tys. zł w całości, ponieważ warunki tej staży są opłakane. Natomiast wracając do cen za m² kostki to kształtuje się ona od 60 do 72 zł zależy, jaka firma układa (oczywiście wraz z ułożeniem krawężnika). Nie wiem jak to skalkulował Pan Dyrektor, że mu wyszło 85 zł? To jest właśnie to pompowanie pieniędzy. Należałoby się przyjrzeć tym cenom, jak to jest skalkulowane. Natomiast, jeśli tu Starosta występuje z taką propozycją to bym proponował, żeby się nad tym zastanowić. My podejmowaliśmy taką uchwałę, ułożenie nowej nawierzchni po wykonaniu kanalizacji na Wieluńskiej i Szkolnej. Jest to bardzo poważna kwota. Druga sprawa; są wymienione chodniki: Kusocińskiego, Sikorskiego, Kotarbińskiego, wszystkie chodniki w Kamieńsku. W niektórych miejscach jest jeszcze pole, a w niektórych są nawet nieużywane. Czy nie lepiej się zastanowić i te pieniądze dać na coś co jest bardziej konieczne niż budowa tych chodników, bo tam są położone ładne dywaniki? Uważam, że należy dokończyć ul. Wojska Polskiego czy A.Krajowej, bo budynki stoją a dojazdów nie mają. Dlatego tamto należałoby zrobić jak najszybciej. Nad tymi chodnikami zastanowić się czy rzeczywiście w Kamieńsku trzeba tyle zrobić a w terenie pozostawić to bez echa.”

Radny J.Kuliberda: „Jest podjęta uchwała na położenie dywanika na Wieluńskiej i Szkolnej. W tym roku mamy te wolne środki i zapis jest taki, że jeżeli nie położymy tego dywanika to Starosta sam położy, bośmy go do tego upoważnili a nam tylko przyśle faktury. Jest prawdą to, że te nowe ulice np. Kusocińskiego czy Wołyńskiej Brygady Kawalerii, Sikorskiego, Sucharskiego, to są ulice asfaltowe, są położone chodniki po jednej stronie i nie ma takiej konieczności, żebyśmy budowali te chodniki. W tej chwili społeczność z poza Kamieńska powinna się obudzić i powiedzieć, dlaczego tylko dla Kamieńska. Nie róbmy tego, dzielmy równo, żebyśmy mieli czyste sumienie. A że podjęliśmy taką uchwałę na ten dywanik to nikt nas od tego nie zwolni i zrobmy to dzisiaj, podejmując taką uchwałę, żeby 100 tys. zł przeznaczyć, a dalej będziemy się zastanawiać w przyszłym roku czy będą na to środki czy nie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa, mam pełne prawo, na podstawie wszelkiego prawa samorządowego zgłosić inicjatywę zmian w budżecie. Państwo nie mają prawa mnie tutaj robić przytyczek, że coś źle zrobiłem. Państwo mają prawo w tych zmianach dokonać swoich zmian. Druga sprawa; pismo, które wpłynęło do Pana Przewodniczącego, to dziwię się, że nie wpłynęło do Burmistrza w ogóle, w określonym czasie. Tylko ktoś zaczyna przygotowywać

jakieś pisma wtedy, kiedy znana jest uchwała o zmianach w budżecie, żeby tą uchwałę torpedować i być może zrobić tak, że nie da się jej nawet wykonać w określonym czasie. A zamykając sprawę Wieluńskiej to powiem Państwu, że tam wymiana chodnika jest zupełnie niepotrzebna. Nie potrzeba nam ponosić kosztów w tej chwili na wymianę dobrego chodnika na ul. Wieluńskiej a zostawić te miejsca, które są karygodne jak np. na ul. Słowackiego, jak na osiedlu gdzie w niektórych miejscach w ogóle nie ma chodnika. To trzeba się nad tym zastanowić. Teraz propozycja radnego Kuliberdy, robić asfalt na świeżych wykopach. To jest naprawdę super propozycja. Radny Kuliberda zapomniał o tym, że ciągniemy kanalizację dalej w tym roku od ulicy Wieluńskiej. Ja gratuluję Panu, żeby za miesiąc czy dwa po wykonaniu tych robót położyć tam dywanik asfaltowy. To znaczy, że co? To wszystko usiadzie i Starosta zakwestionuje i będziemy musieli jeszcze raz kłaść dywanik asfaltowy? No, Panie radny, trzeba się trochę zastanowić. Jest rok 2006 po to żeby to wszystko usiadło, żeby w przyszłym roku po półroczu w okresie wakacyjnym ten dywanik położyć, żeby ta ulica wyglądała tak jak należy, żeby nikt się nie śmiał, co to za mądry uchwalał zmiany w budżecie i kładł na świeżych wykopach dywanik asfaltowy. To chyba jest to jasne Panowie. Zrobmy tą zmianę uchwały logicznie, normalnie, dlatego żeby te pieniądze były dobrze wykonane a nie tylko po to, żeby Burmistrzowi zdeorganizować pracę i rozrzucić te zmiany w budżecie tak, żeby nie było widać, że cokolwiek jest zrobione, bo my robimy, ale tych zmian na mapie gminy nie widać, bo tak żeście panowie ten budżet porzucali.”

Przewodniczący Rady: „Dodam, że w lutym był Szkup i oferował, że wybuduje chodnik na całej ulicy Słowackiego pod warunkiem żeby Urząd wybudował kanalizację deszczową. Burmistrz się zwracał, ale chciał wziąć kredyt. Natomiast Rada wyraziła na to zgodę, ale żeby środki wziąć z nadwyżki budżetowej. Dlaczego wówczas Burmistrz nie chciał wybudować tej kanalizacji z wolnych środków? Byłaby sprawa prosta i na dzień dzisiejszy nie byłoby problemu chodnika na Słowackiego. A w tym momencie te 65 tys. moglibyśmy dać na inną drogę czy chodnik. Tak to się szanuje złotówki.”

Radny W. Wasiński zapytał Pana Burmistrza czy ostatnio szedł ulicą Wieluńską, przy sklepie niechcickim, i czy widział stan chodnika?

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę Państwa, Pan Kierownik Szkup nie rozmawiał ze mną w ogóle na temat budowy chodnika na ul. Słowackiego. Gdybym miał porozumienie, gdyby do mnie ktoś wystąpił i spisał porozumienie, to jak najbardziej byśmy na ten temat rozmawiali. A to, co ktoś coś Panu powie na innych zebraniach to mnie nie interesuje. Mnie interesuje jedna rzecz, że trzeba tą inwestycję wykonać a myśmy rozmawiali już wiele razy z Panem Szkupem i on zawsze mówił, że pieniędzy na to nie ma. Innej propozycji z jego strony, do mnie, nie było. Teraz przy sklepie na Wieluńskiej; to trzeba tylko i wyłącznie ułożyć 3 mb płytek i to wszystko. Nie trzeba tam 800 metrów kostki układać. Bo tą kostkę, co Starosta daje to można rozłożyć przy innej drodze powiatowej na wsiach i będzie to spożytkowane jak należy.”

Przewodniczący Rady: „Jeszcze dodam, że Pan Szkup rozmawiał z Pańskim z-cą. Sugerował budowę kanalizacji i może to potwierdzić radny Secomski.”

Radny P. Secomski: „Jeśli chodzi o cenę m² budowy chodnika, to nie wiem, kto to kalkuluje? Wynika, że Pan Dyrektor ZGKiM, ale akceptują to Panowie Burmistrzowie. Mamy tu Burmistrza Ziembę, który jest budowlanцем i zna się, więc się pytam czy kalkulując do godz.16-tej to się inaczej kalkuluje niż po godz. 16-tej? Dziwię się, Panie Burmistrzu, Turlejski, gdzie jest ten patriotyzm lokalny? Pan chyba zapomniał? W tamtym roku zwrócił Pan uwagę, że Pan radny Piekarski wykladał kostką wjazd, podwórko, i palcem wskazywał, o to jest patriota lokalny. Pytam się Burmistrza Ziembę, gdzie jest ten lokalny patriotyzm? Odnośnie Pana Szkupa; tak, dzwonił do mnie, żebyśmy się natychmiast spotkali. Powiedział, że nie ma, z kim rozmawiać u władz. Zapytał, czy Wy nie macie jakiegoś wpływu?

Odwodnienie ulicy Słowackiego było już tematem poprzedniego roku. Dlaczego w projekcie budżetowym Burmistrz nie uwzględnił kanalizacji deszczowej w ulicy Słowackiego?”

Zastępca Burmistrza: „Nie jest prawdą, co Pan mówi, ponieważ o budowie kanalizacji deszczowej to ja dowiedziałem się w momencie, kiedy chciałem uchwalić porozumienie dotyczące budowy chodnika. Wtedy dopiero dowiedziałem się i nie od Pana Szkupa tylko od Pani Jezierskiej, że jest wykonywany projekt techniczny na modernizację całej ul. Słowackiego w Kamieńsku i to był miesiąc styczeń, luty. Zostałem zaproszony na spotkanie do Pani Jezierskiej i wtedy z jej z-cą rozmawialiśmy na temat budowy chodnika i całej tej ulicy. Pan Dyrektor powiedział, że istnieje możliwość budowy tego chodnika i tej drogi pod jednym warunkiem, że w budżecie znajdują się pieniądze na wykonanie kanalizacji deszczowej. I Burmistrz wystąpił z projektem i propozycją zaciągnięcia pożyczki. Nie było akceptacji na zaciągnięcie tego zobowiązania i wtedy odstąpiono od budowy tej drogi. Ponieważ wówczas Pani Dyrektor stwierdziła wyraźnie, że oni mają jeszcze gdzie pieniądze wydawać i na razie ten temat zostanie ominięty i będzie budowa wykonana na innych odcinkach. A co do kosztów, to 85 zł nie jest tylko kosztem położenia kostki, lecz jeszcze demontaż tego co jest. Tego chodnika a na nim wylanego asfaltu i wywiezienia tego wszystkiego do firmy Sater. A za składowanie trzeba zapłacić. To są też dodatkowe koszty.”

Radny J.Kuliberda: „Pan Burmistrz Turlejski wywołał mnie do tablicy, że nie znam się na tym jak się buduje, czy zalewa asfalt po kanalizacji. Chcę powiedzieć, że jakieś wiadomości na ten temat mam, bo pracowałem i takie inwestycje były za mojej kadencji prowadzone. Chcę nadmienić, że główną nitkę, magistralę, to żeście zaasfaltowali i nic tutaj nie przeszkadza. Są tylko w poprzek przyłącza. Ja śmiem twierdzić, Panie Burmistrzu Turlejski, że w tej chwili na tych przyłączach przekopanych w poprzek nie będzie się zapadać. Nie ma prawa, bo to są wąskie szczeliny i tonaż już, jaki po nich przeszedł to już się to zastabilizowało. Ja nie mówię, że te roboty będą przeprowadzone jutro czy w lipcu, bo dopiero trzeba dogadać z wykonawcą, który tą inwestycję będzie wykonywał i może to dopiero będzie we wrześniu? I nie ma smutnienia, że to może usiąść. To jest niemożliwe. Przed nałożeniem masy bitumicznej można tam tylko dosypać i sprawa jest do rozwiązania.”

Radny P.Secomski: Chciałbym poinformować Wysoką Radę, że podczas rozmów z p. Szkupem na temat tej inwestycji, którą Rejon Dróg Krajowych miał rozpocząć na ul. Słowackiego na odcinku od podnóża wiaduktu poprzez Słowackiego do ul. Piotrkowskiej, to Pan p. Szkup określał ją na wartość 3 mln. zł. Warunkiem wykonania tej inwestycji była kanalizacja deszczowa w ul. Słowackiego. 3 miliony przeszło gminie koło nosa.”

Radny W.Wasiński zwrócił uwagę, że skoro Burmistrz Ziemba powiedział, iż materiał po rozbiórce chodnika na ul. Słowackiego ma być wywieziony do firmy Sater, więc w § 2 porozumienia ze Starostą w punkcie gdzie pisze, iż materiał zostanie zagospodarowany powinna być zmiana na *uporządkowanie terenu* a nie zagospodarowanie.

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa, zajmijmy się zmianami w budżecie, zacznijmy je wykonywać, bo półrocze mija, a w takim kształcie jak debatujecie to wygląda na to, że te pieniądze trzeba porzucić po różnych zakątkach i nigdzie dobrze niczego nie zrobić. Ja do Was apeluję, proszę przystać na kształt zmian w budżecie, które przedstawiłem. Żebyśmy byli zadowoleni, że coś dokonaliśmy, że z tych pieniędzy coś zrobiliśmy, że jest czas i w 2006 r. dywanik zostanie położony. Nic nie grozi budżetowi, nic się nie zawala. To przez Waszą opieszałość nie możemy wykonywać inwestycji tak jak należy. Jeśli chodzi o to ile gminie przeszło koło nosa, ile pieniędzy tam zostało przez nawierzchnie zatrzymanych. Ta nawierzchnia i tak przyjdzie, bo odwodnienie na Słowackiego musi być, czy to się radnemu podoba czy nie. Dobrze by było, gdyby wtedy Rada przystała na propozycję Burmistrza, bo temat by był załatwiony, a tak to próbujecie teraz winę przerzucać na mnie. A ja sobie tego nie dam przypisać i zwracam się o merytoryczną dyskusję na korzyść gminy a nie o dyskusję, w której Burmistrza stawia się w złym świetle.”

Przewodniczący Rady: „Opieszałość to nie jest ze strony Rady tylko, np. co do kanalizacji w Ochocicach, to jest opieszałość ze strony Pana. Kiedy Pan złożył do Starostwa o pozwolenie na budowę tej kanalizacji? Budżet był uchwalony w styczniu a Pan w kwietniu złożył.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ostrożnie ze słowami, Panie Przewodniczący, ma Pan Komisję Rewizyjną niech rewiduje, a teraz to niech się Pan zajmie zmianami w budżecie...”

Przewodniczący Rady: „Proszę nie dyskutować, w tym momencie zamykam dyskusję”
Następnie poprosił Dyrektora ZGKiM, aby przedstawił jak kształtują się ceny budowy chodników z kostki w zakładzie.

Dyrektor ZGKiM K.Maj powiedział, że ceny różnią się w zależności od tego czy chodnik jest z krawężnikiem czy nie, czy kostka jest 6-tka czy 8-ka. Przedstawiają się one następująco:

- ul. Górnicza – 106 zł za 1 m² (cena chodnika z krawężnikiem),
- ul. Słowackiego – 85,96 zł za 1m² (chodnik wykonany z koski 8 cm)
- ul. Kościuszki – 77,13 zł. za m² (cena bez krawężnika)

Wiceprzewodniczący Rady zapytał Pana Dyrektora ZGKiM, ile będzie wynosił dalszy koszt ułożenia kostki na ul. Górniczej i Kościuszki?

Radny M.Ludwiczak: „Ja tak siedzę i słucham i tyle arogancji, tyle braku kultury, co, u nas, tutaj jest to można by obdarzyć setkę takich rad gminnych. Jakieś grożenie paluszkami. To w domu można sobie grozić, tylko jak nie ma gdzie to przychodzi się tutaj i tutaj się grozi. Jak mowa jest o opieszałości radnych to ja się pytam, kto z tymi wszystkimi projektami uchwał występuje? Czy te sesje to się odbywają, co pół roku, co rok? Sesje odbywają się bardzo często. Ma Pan w tej chwili takie możliwości, że na każdą sesję może Pan przedstawić projekty uchwał i te projekty wszystkie są rozpatrywane i nie wiem czy to jest opieszałość Rady, czy oni nie podejmują tych uchwał? Odrzucają je wszystkie? Nie Panie Burmistrzu...”

Burmistrz G.Turlejski: „Odpowiedzieć Panu już na to pytanie? Odpowiem...”

Radny M.Ludwiczak: ...nie, jeszcze nie skończyłem...

Przewodniczący Rady: „Ale proszę, niech radny kontynuuje wypowiedź, Panie Burmistrzu...”

Burmistrz G.Turlejski: ...To kończ Waść.”

Radny M.Ludwiczak: ...Tak jak mówiłem, trochę kultury, mniej arogancji...

Przewodniczący Rady: „Proszę zanotować, że Burmistrz przeszkadza w wypowiedzi radnego.

Radny M.Ludwiczak: ...trzeba się zastanowić trochę. Będąc Burmistrzem prawdopodobnie powinien mieć tej kultury dużo. Widzę, że idzie to w drugą stronę. Za Pańskiej kadencji nie ma gospodarności i nie będzie. Pan cały czas tylko mówi, że to wszystko jest przez Radę i Rada Panu przeszkadza. Trzeba występować z konkretnymi uchwałami, trzeba przedstawić radnym jak to wygląda a nie siedzieć i arogancko z butą się odnosić, co te chłopki tu chcą. Tak wcale nie jest. Pan nie potrafi tego zrobić, bo Pan nie umie tego zrobić. Jak mówicie o kostce ze Starostwa; tu by było dobrze tylko, że to załatwiała p. B.Sewerynek. Jak może Burmistrz Turlejski położyć kostkę, która wywalczyła Bożena Sewerynek? To jest niedopuszczalne. To jest... Mnie to już brakuje słów a już o rozumie nie będę mówił, bo tu sensu w tym wszystkim nie ma w ogóle. Trzeba się zastanowić nad tym jak to skończyć, jak uciąć, bo dla mnie następne półtora roku to jest strata czasu.”

Burmistrz G.Turlejski: „Można odpowiedzieć?”

Przewodniczący Rady: „Przed odpowiedzią Pana chcę zaznaczyć, że współpraca między Radą Miejską a radnymi Powiatu jest prawidłowa, co zresztą widać. Mam pytanie czy wystąpi Pan do Starosty o porozumienie w sprawie tej kostki czy nie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę uchwalać zmiany w budżecie. Chyba jest Pan na tyle doświadczonym radnym i wybranym na przewodniczącego, żeby mi takich pytań nie zadawać. Piłka jest po Waszej stronie. Uchwalacie zmiany w projekcie budżetu. Uchwalajcie je, przecież ja to muszę wykonać. Nawet jak każecie mi bzdury robić to ja te bzdury muszę robić. A teraz radnemu Ludwiczakowi powiem taką rzecz, że jest przepelniony nienawiścią do mnie, bo nie może zboleć, że jestem Burmistrzem, że jakoś robót jest bardzo dobra, że mieszkańcy są zadowoleni. A jeżeli chodzi o opieszałość to nie jest to opieszałość Burmistrza tylko między innymi i Pana radnego opieszałość. A na temat tej opieszałości to już RIO przeze mnie jest już dwukrotnie powiadomiona. Działajcie dalej tak Panowie radni a budżet będzie niewykonany. Chyba tego chcecie?”

Przewodniczący Rady: „Nie odpowiedział mi Pan na pytanie, czy wystąpi Pan o porozumienie do Starosty w tej sprawie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pan Starosta ze mną nie rozmawiał o żadnym porozumieniu, a Wy uchwalacie zmiany w budżecie i uchwalajcie je. Zrozumiał Pan? Uchwalajcie je.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Zauważyłem, że w budżecie są pieniądze na walkę z bezrobociem, 60 tys. zł, i chciałbym wiedzieć jak te pieniądze będą wykorzystane?”

Burmistrz G.Turlejski: „Na prace w zakresie robót publicznych, interwencyjnych, stażystów i porządkowych. Takie, jakie umowy podpiszemy z Urzędem Pracy. Jak będę miał pieniądze będę rozmawiał z Urzędem Pracy.”

Następnie Dyrektor ZGKiM K.Maj wyjaśnił, jakie prace zostały już wykonane na poszczególnych chodnikach i za ile oraz ile jeszcze trzeba wykonać:

- ul. Kościuszki – cały chodnik o pełnej szerokości miał do wykonania powierzchnię 602,54 m². Wykonane już jest 259 m², czyli zostało jeszcze 343, 54 m². Licząc to po 77,13 zł za m² wychodzi, że jeszcze potrzeba 26.474 zł (przy pełnej szerokości chodnika).
- ul. Górnicza – pozostało do wykonania 237,60 m² przy cenie 106,70 zł. za m² co daje kwotę 25.352 zł.
- ul. Słowackiego jest do zrobienia 446 m² po 85,96 zł. tj. 38.338 zł.

Przewodniczący podziękował Panu Dyrektorowi za udzielenie informacji.

Radny B.Pawłowski przypomniał, że w ubiegłym roku długo radni dyskutowali, przy okazji fontann, które miały w Kamieńsku powstać, że rzeczą ważniejszą by były szalety. Dodał: „Teraz skoro się tworzy koncepcja budynku na Targowicy i zagospodarowania tego, to dałbym pod rozwagę tym, którzy tą koncepcję będą tworzyć, aby ten budynek, który i tak będzie musiał odpowiadać pewnym normom, (będzie musiał być skanalizowany, będą musiały być toalety), czy tam by nie połączyć tych dwóch funkcji? Żeby nie budować jednego tutaj a później w środku Kamieńska drugiego.”

Zastępca Burmistrza P.Ziomba: „Ja informowałem już Panów radnych, że to nie ma być tylko obiekt dla obsługi typowo Targowicy tylko jako szalet, jako ustęp publiczny. Czyli miałyby spełniać również obsługę dla mieszkańców. Były już uzgodnienia Sanepidu, są już ustalenia jak to ma wyglądać. Nie będzie problemu z ilością oczek. Będzie taka, jaka jest wymagana, czyli 3 oczka dla mężczyzn, 4 oczka dla kobiet, 2 pisuary, pomieszczenie dla osób niepełnosprawnych i dwa pomieszczenia gospodarcze. I to będzie taka wielkość tego obiektu. Tam nie będzie budowany sanitariat 2m na 5 m, bo takiej potrzeby nie ma. To, co mówi

przepis budowlany, że ma mieć np. 1,15 m długości 90 cm szerokości, to taki będzie wybudowany. Będzie obiekt zminimalizowany do tych warunków, jakie należy spełniać.”

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad Wiceprzewodniczący przeczytał uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005.

Rady, radny T. Gaworski odczytał proponowane, przez radnych, zmiany w przedstawionym projekcie w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005.

W załączeniu do protokołu – w/w zmiany.

Załącznik Nr 22

Radny T. Gaworski: „Panie Przewodniczący ja bym proponował zarządzić dłuższą przerwę, aby Pani Księgowa mogła nanieść te poprawki, i uporządkować, i dopiero podjąć uchwałę. Wnoszę również, aby do tych zwiększeń była opisówka.”

Pani Skarbnik: „No dobrze, ale proszę z Burmistrzem to uzgodnić czy ja mogę?”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja uważam, że te zmiany Pan Gaworski powinien teraz spisać i w jakiś sposób nam dostarczyć.”

Radny T.Gaworski: „Ja mam to spisane, ale to jest sprawa nie nasza.”

Przewodniczący Rady: „Mam pytanie do prawnika w tym momencie i nie ma prawnika.”

Burmistrz G.Turlejski: „Złożyłem uchwałę o zamianach w budżecie, padły propozycje. Proszę uchwalać te propozycje i mnie przedłożyć podpisaną uchwałę o zmianach w budżecie. Nic więcej tu nie ma Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady: „Ale jest wyraźny zapis, że obsługę prawną nad przebiegiem sesji, to Pan zapewnia. Po raz kolejny zwracam się do Burmistrza, zachowajmy powagę tej sesji, bo Pan w tej chwili łamie pewne zasady...”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie. Pan nie umie poprowadzić głosowania i zrzuca winę na mnie...”

Przewodniczący Rady: „...proszę nie dyskutować i mi nie przerywać. Proszę odnotować, że Burmistrz przeszkadza Przewodniczącemu w czasie obrad sesji.”

Burmistrz G.Turlejski: „...proszę odnotować, że Przewodniczący sesji nie umie poprowadzić i chce, żeby Burmistrz ją prowadził...”

Przewodniczący Rady: „...Panie Burmistrzu ostrzeżenie jest dla Pana w tym momencie, bo za chwilę Pana wyproszę z sesji.”

Przewodniczący ogłosił pół godziny przerwy (o godz. 10⁴⁵).

Po wznowieniu obrad (o godz. 11⁴⁰) Przewodniczący Rady powiedział: „Chciałem zapoznać Wysoką Radę, bo dzwoniłem do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Prawnego, i uzyskałem odpowiedź, że Burmistrz powinien Radzie udostępnić zarówno obsługę prawną jak i Panią Skarbnik. Przypomnę, że: §18 Statutu, pkt. 2 *Burmistrz i Komisje Rady pozostają pod kontrolą Rady, której składają sprawozdania ze swojej działalności*, i §27. *Obsługę Rady i jej organów zapewnia Burmistrz*. Proszę o odnotowanie, że Burmistrz złamał pewne zasady na dzisiejszej sesji.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę też odnotować w protokole, że Pan tendencyjne słowa...”

Przewodniczący Rady: „Ale ja nie udzieliłem Panu głosu, w tym momencie.”

Burmistrz G.Turlejski: „W ogóle Pan nie chce mi udzielać głosu.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie kolejno każdą zmianę do budżetu na 2005r. proponowaną przez radnych.

ZMNIJSZENIA:

- Dział 600 Rozdział 60011 § 4270 - **o 40 tys. zł.** (drogi krajowe- ul. Słowackiego)
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 600 Rozdział 60016 § 6050 - **o 260 tys. zł.**

- (zdjąć: - chodnik na ul. Wołyńskiej Brygady Kawalerii – 30. tys. zł.
- chodnik na ul. Kusocińskiego – 40 tys. zł.
- chodnik na ul. Sikorskiego - 50 tys. zł.
- chodnik na ul. Kotarbińskiego – 50 tys. zł.
- chodnik na ul. Słowackiego – 50 tys. zł.
- chodnik na ul. Sportowa – 10 tys. zł.
- plan budowy drogi Podjezioro- Huta Porajska – 30 tys. zł.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 750 Rozdział 75023 § 4010 - **o 7 tys. zł.** (Urzędy Gminy- wynagrodzenia)
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 12 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania zmianę przyjęto 12 głosami „za” przy 1 głosie wstrzymującym się.

- Dział 801 Rozdział 80101 § 4300 - **o 5 tys. zł.** (rozbiórka komórek w Gorzędowie).
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 750 Rozdział 75075 § 4210 - **o 5 tys. zł.** (Promocja - materiały)
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 750 Rozdział 75075 § 4300 - **o 15 tys. zł.** (usługi)
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 801 Rozdział 80104 § 6050 - **o 50 tys. zł.** (opaska w Przedszkolu).
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 851 Rozdział 85195 § 6050 - **o 35 tys. zł.** (wydatki inwestycyjne – ocieplenie ściany zachodniej w SP ZOZ).
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 900 Rozdział 90095 § 4010 - **o 40 tys. zł.** (prace interwencyjne).
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 12 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania zmianę przyjęto 12 głosami „za” przy 1 głosie wstrzymującym się.

- Dział 921 Rozdział 92109 § 6050 - **o 25 tys. zł.** (projekt świetlicy w Gałkowicach Starych).
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

- Dział 900 Rozdział 90095 § 6050 - **o 55 tys. zł.** (dotyczy targowicy).
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

ZWIĘKSZENIA:

- 1) Na dokończenie budowy chodnika ul. Kościuszki – **o 27 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 2) Na chodnik ul. Górniczej – **o 25.500 zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 3) Do budowy parkingu w Danielowie – **o 5 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 4) Na remont mostu w Aleksandrowie – **o 20 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 5) Na remont dróg w Gałkowicach – **o 50 tys. zł.** (- Gałkowice - Łękawa -10 tys. zł,
- Gałkowice Stare – Zawały - 20 tys. zł.
- Gałkowice Stare – Podjezioro - 10 tys. zł.
- Włodzimierz - Napoleonów - 10 tys. zł.)
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 6) Na remont drogi Ozga – Podjezioro – **o 70 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 7) Na wjazd na ul. Mickiewicza w Gorzędowie – **o 3 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 8) Na prace związane z wykonaniem chodnika na ul. Wieluńskiej – **o 40 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 9) Na remont wewnętrzny Przedszkola w Kamieńsku – **o 50 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 10) Na położenie nawierzchni asfaltowej na ul. Szkolnej i Wieluńskiej – **o 100 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 11) Na nagrodę dla POLONII Gorzędów – **o 14.500 zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 12) Na dożynki gminne – **o 8 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.
- 13) Na udzielenie pomocy finansowej jednostce samorządu terytorialnego, czyli Starostwu, z przeznaczeniem na kanalizację w Zespole szkół Ponadgimnazjalnych – **o 25 tys. zł.**
Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

14) Na remont świetlicy w Podjeziorze – o **2.500 zł.**

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w zmiany głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 wraz z poprawkami.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/321/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 14.07.2005 r. - w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005.

Załącznik Nr 23

- *uchwała w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamińskiego do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązań przekraczających kwotę 25.000 zł.;*

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał z treścią w/w uchwały po wprowadzonych, przez radnych, zmianach.

Zastępca Burmistrza zapytał w związku z wprowadzoną zmianą w sprawie remontu na ul. Wrzosowej: „Co z tą podbudową na ul. Wrzosowej? Przecież to się nie nadaje w ogóle do eksploatacji?”

Burmistrz G.Turlejski: „Myśmy wystąpili na remont na ulicy Wrzosowej ...

Przewodniczący Rady zapytał Pana prawnika: „Mamy tu pozycję, remont dróg 50.000 zł i to jest rozbite na poszczególne drogi. Czy w takiej sytuacji też jest potrzebne zobowiązanie?”

Radca Prawny p. Paweł Trajdos: „Jeżeli każda inwestycja jest odrębna i poniżej 25.000 zł. to nie musi być zobowiązania.”

Burmistrz G.Turlejski: „Zależy, jeszcze, jak się zapisze tam w tym budżecie. Jak remont dróg się zapisze 50.000 zł. to trzeba, mnie upoważnić. Jak zapisze się każdą sytuację z osobna to nie trzeba.”

Przewodniczący Rady: „Ja myślę, że każda sytuacja osobno będzie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja mam uwagę do ulicy Wrzosowej, żebyście Panowie nie upoważniali nas do kładzenia dywanika na długości kilometra, bo na ul. Wrzosowej jest paskudna podbudowa i ta ulica podlegać powinna kapitalnemu remontowi włącznie z podbudową. Chcemy na długości 150m, na tym najgorszym odcinku, zerwać to wszystko, położyć podbudowę i na to położyć asfalt. Sukcesywnie tą drogę modernizować, bo za 2 lata okaże się, że to, co położyliśmy za 90.000 zł zostanie zniszczone.”

Radny J.Kuliberda: „Proszę Państwa, rzeczywiście tam od strony Wojciechowa jest kawałek jezdni, która jest zła. Ale powodem tego, że ta droga się rozsypuje nie jest podbudowa tylko mała nakładka bitumiczna. Jeśli teraz położymy dobrą, 4-centymetrową, nakładkę bitumiczną, to co jest wyrównamy, to będzie normalna droga. To jest tylko sztuka jak się podejdzie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ale na tym odcinku, Panie radny, jest podbudowa z białego kamienia i czy tam Pan położy 4 cm czy nie, to będzie dalej pęczniało i wybijało się.”

Wiceprzewodniczący Rady: „To jest odcinek drogi około półtora kilometra i jeżeli będziemy pakować po 90.000zł. za każde 150 m to zobaczcie Państwo jaka to będzie kwota? Jeżeli taka 4 cm nakładka będzie na tej drodze to większością radnych stwierdziliśmy, że to powinno być wystarczające i to powinno zdać egzamin.”

Radny M.Ludwiczak: „Czym się Pan sugeruje, czy ma Pan jakieś ekspertyzy tego odcinka 150 m drogi? Też nie jestem drogowcem, ale wydaje mi się, że ten końcowy odcinek naszej drogi do początku drogi gminy Gomunice jest najgorszy i powinien być zrobiony kompletnie i dobrze. Nie jestem fachowiec, dlatego jeżeli Burmistrz ma jakieś opinie fachowców to chciałbym wiedzieć.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pracownik Urzędu i Dyrektor Gospodarki odkopywał fragmenty dróg i robił taką ekspertyzę. I stwierdził, że to trzeba zrywać ten odcinek położyć podbudowę i położyć drogę, żeby to wyglądało, po gospodarsku jak należy.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńska do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązań przekraczających kwotę 25.000 zł. po dokonanych korektach, które wyniknęły z wcześniej podjętej uchwały budżetowej. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/322/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 14.07.2005 r. - w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńska do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązań przekraczających kwotę 25.000 zł.;

Załącznik Nr 24

- uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostce samorządu terytorialnego;

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał w/w projekt uchwały oraz porozumienie.

Burmistrz G.Turlejski: „Obawiam się, że to jest nierealne do wykonania w takim terminie, Panie Wiceprzewodniczący.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Jest proszę Pana miesiąc czasu.”

Radny M.Ludwiczak: „Burmistrz mówi, że to jest nierealne, więc chciałbym wiedzieć, dlaczego jest nierealne do 15 sierpnia? Bo jeżeli tak, to może trzeba zastanowić się nad datą.”

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że jest to nierealne ze względu na sztukę budowlaną.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostce samorządu terytorialnego. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/323/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 14.07.2005 r. - w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostce samorządu terytorialnego.

Załącznik Nr 25

- uchwała w sprawie udzielenia dotacji SP ZOZ w Kamieńsku;

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie udzielenia dotacji SP ZOZ w Kamieńsku.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/324/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 14.07.2005 r. - w sprawie udzielenia dotacji SP ZOZ w Kamieńsku.

Załącznik Nr 26

- uchwała w sprawie przyznania Nagrody Miasta Kamińska Ludowemu Klubowi Sportowemu POLONIA w Gorzędowie;

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie przyznania Ludowemu Klubowi Sportowemu POLONIA w Gorzędowie. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/325/2005 Rady Miejskiej w Kamińsku z dnia 14.07.2005 r. - w sprawie przyznania Ludowemu Klubowi Sportowemu POLONIA w Gorzędowie. **Załącznik Nr 27**

- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie działki i na jej sprzedaż;

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie działki i na jej sprzedaż. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XXXVI/326/2005 Rady Miejskiej w Kamińsku z dnia 14.07.2005 r. - w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie działki i na jej sprzedaż. **Załącznik Nr 28**

Przewodniczący Rady: „Uchwały w sprawie Studium nie poddaję pod głosowanie, ponieważ jeszcze są nasze niewykonane uchwały. Zostawiam ją na okres późniejszy.”

p u n k t 11

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

O godzinie 12²⁵ Burmistrz Kamińska, Zastępca Burmistrza, Sekretarz oraz Pani Skarbnik, opuścili salę obrad Rady Miejskiej w Kamińsku, w punkcie dotyczącym interpelacji i zapytań radnych.

Radny B.Pawłowski poprosił Przewodniczącego Rady o odczytanie odpowiedzi Burmistrza na pytania, które zadał, na poprzedniej sesji, w dniu 30 maja 2005 r.

Następnie Przewodniczący zapoznał z odpowiedziami na pytania radnych z poprzedniej sesji.

W załączeniu do protokołu – pismo Burmistrza Kamińska w sprawie interpelacji i zapytań radnych z XXXV sesji Rady Miejskiej w dniu 30 maja 2005 r. **Załącznik Nr 29**

Radny B.Pawłowski: „Świetlica w Barczkowicach jest budynkiem gminnym. Tam jest oddana kanalizacja do użytkowania i nie jest podłączona, tam jest szambo. I jest taka prośba do Panów Burmistrzów, do Urzędu Miejskiego, o spowodowanie podłączenia tej świetlicy. Druga sprawa Dąbrowa; tam jest jedna warstwa asfaltu i problem jest tam podobny jak w dużej części tych dróg gminnych, mniej ważnych. Tam kawałki asfaltu już wypadają i jest wielka prośba do Panów Burmistrzów o sukcesywne naprawienie tych ubytków. Dzisiaj zwiększyliśmy kwotę na remonty dróg i w tej chwili ta kwota jest już większa, bo by brakło tych pieniędzy. Jest prośba do Panów radnych byśmy się przyjrżeli tym wszystkim drogom w gminie, które mają jedną warstwę i ustalili jakąś hierarchię zrobienia drugiej warstwy. To jest tak w paru miejscach w gminie taka sytuacja. Na ul. Zjednoczenia ma być robiona taka nakładka już w tym roku, ale to trzeba by było też jakąś koncepcję przyjąć i to robić, bo inaczej to te drogi się rozleca.”

Pani Sołtys Sołectwa Barczkowice: „Panie radny, a kiedy będzie zalana ta droga przez Barczkowice? Te przyłącza? Przecież tam ludzie narzekają.”

Radny B.Pawłowski: „Ostatnio jak była Komisja Rewizyjna, mieliśmy sprawozdanie z inwestycji i tam w tym sprawozdaniu pod pozycją inwestycja - kanalizacja w Barczkowicach-pisze, inwestycję zakończono. Zapytałem Pana Burmistrza Ziembę jak zakończono jak ja uważam, że nie zakończono? Wielkie zdziwienie było Pana Ziembę, to już tydzień czasu jest kanalizacja i Pan jest radnym i Pan nie wie? Na następny dzień na tablicy ogłoszeń w Barczkowicach jest nalepka, że już można korzystać z tej kanalizacji. Natomiast zalewanie asfaltu jest w trakcie. Ja myślę, że umowa z ZGKiM opiewa do końca miesiąca i myślę, że to będzie zrobione. Jest to w tej chwili robione sukcesywnie i jest to robione, uważam, w miarę porządnie. Droga nie będzie już taka idealna jak była, ale jest to chyba robione dobrze.”

Radny M.Ludwiczak: „Chciałem zapytać się Burmistrza jak wyglądają sprawy wiatraków? Już w miesiącu czerwcu tego roku miały stać wiatraki na Górze Kamieńsk. Z tego, co wiem jeszcze tam nie stoją. 29 czerwca w Kamieńsku to były wiatraki, ale to chyba nie o takie chodziło. Chciałbym wiedzieć, kiedy zacznie się budowa tego pierwszego wiatraka? Jak, w ogóle, wygląda sprawa z budową Elektrowni Wiatrowych? Jak Firma TERMAL przeprowadziła przetarg? Kto wygrał ten przetarg? Kto będzie budował te wiatraki i jak to będzie wyglądało? Wszystko na temat budowy Elektrowni Wiatrowej na terenie zwałowiska zewnętrznego Góry Kamieńsk.

2) Kiedy zostaną wykoszone pobocza dróg w Koźniewicach? Na drodze z Pytowic w kierunku Koźniewic trawa w niektórych miejscach jest na metr wysoka. Natomiast po drogach powiatowych, po drogach krajowych, nasi pracownicy z interwencji, chodzą i wykonują pracę, której nie powinni.

3) Chyba już dwa lata mówię na temat rowu wzdłuż drogi Pytowice - Koźniewice i też nie mogę się doprosić, żeby te rowy były zrobione.

4) Na tej sesji, w dniu 8 lipca, mieliśmy gości z Satera. Z tego, co mówił Pan Arkadiusz Bojara, to sprawa jest w ABW i Prokuratura nad tym czuwa. W związku z tym chciałbym zapytać Burmistrza, jak to wynika ze strony współnika mniejszościowego? Bo współnik mniejszościowy mający 20% udziałów w tejże Spółce musiał wiedzieć i wiedział o tych wszystkich przekrętach, jakie były robione. Nie musiał wiedzieć oczywiście do końca. Ale myśmy tutaj (radni) pokazywali, że jest to robione nieprawidłowo, że są tam jakieś nieprawidłowości w przekazywaniu opłaty marszałkowskiej, że to się może źle skończyć, że te opłaty są zaniżane i praktycznie nie było żadnej reakcji na te nasze uwagi, co do pracy spółki. Chciałbym wiedzieć jak to wygląda od strony Burmistrza i wydaje mi się, że Burmistrz jednakowo powinien odpowiadać przed Prokuratorem jak również władze Spółki Sater Kamieńsk. To oni wszyscy wspólnie, (bo tamci 80% i nasze 20%), to oni wszyscy wspólnie doprowadzili do tego, że ta spółka w tej chwili wygląda tak jak wygląda i że zajmują się tym nie te instytucje, które my byśmy sobie życzyli, aby się tym zajmowały.

5) Pod wiaduktem, jak się jedzie do Koźniewic od Ściegien, jest w drodze gminnej coraz większa dziura i chciałbym, żeby była reakcja w tym temacie i żeby ona została naprawiona.”

Radny J.Kowalski: „Dnia 30 maja 2005 r. Rada podjęła uchwałę w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym. W § 3 uchwały pisze, że uchwała podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty jej ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia. Mamy 14 lipiec i z tego, co wiem uchwała, już przegłosowana przez Radę, leży na biurku u Pani Górnej, a dzieci do tej pory pieniędzy nie otrzymały. Mam pytanie do Pana Burmistrza, jaki jest stopień realizacji tej uchwały i kiedy te dzieci te pieniądze dostaną?”

Radny Z.Górny: „Chodzi o kanalizację na ul. Piotrkowskiej. Z tego, co tam widać to nie wiem czy ona jest nieszczelna, czy dziurawa, bo tam cały czas ścieki płyną do rowu. 2) Kiedy się rozpocznie kanalizacja w Ochocicach? 3) Ilu podwykonawców będzie robić tą kanalizację? 4)

Chodzi o naprawę dróg od Ochocic przez Aleksandrów. Tam podjechała ekipa, łopatami zwała trochę masy asfaltowej, przyklepana i to wszystko.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Mam pytanie w związku z ostatnim spotkaniem, jakie odbyło się w Klubie Sportowym „Świt” Kamieńsk. Jakim sposobem Pan Burmistrz wyraża się w ten sposób, że on uratował Klub Sportowy „Świt” Kamieńsk przekazując na ten klub 25 tys. zł.? Chciałbym przypomnieć Panom radnym, że w projekcie budżetowym na rok 2005 radni Miasta i Gminy Kamieńsk przeznaczyci na Klub Sportowy 49 tys. zł. I tylko opieszałość służb Pana Burmistrza, powtarzam jeszcze raz opieszałość służb, że Burmistrz nie wyszedł z projektem uchwały na którąś z sesji na kwotę 49 tys. zł. bo Rada przekazałaby te pieniądze. To Pan Burmistrz wziął aneks do umowy, którą podpisał z byłym Prezesem p. Górnym na 24.999 zł i na spotkaniu z działaczami, z piłkarzami, powiedział, że on uratował Klub Sportowy „Świt” Kamieńsk bo przekazał 25 tys. zł i teraz niech mi odpowie jak to się stało, że on uratował „Świt „Kamieńsk?”

Radny W.Wasiński: „Chciałem zgłosić dwa fakty: 1) odnośnie tej kanalizacji ul. Piotrkowskiej, która, później, idzie w łąki. Są tam porobione studzienki i tam brakuje kilku dekli a oprócz tego są wrzucane jakieś kamienie i może nastąpić zniszczenie tego i ktoś prosił, żeby Burmistrz czy gospodarka komunalna to zabezpieczyli. 2) Żebyśmy pamiętali (lub przekazać jak będzie robiona nawierzchnia na ul. Wieluńskiej) przy studziencie na wysokości poczty, jak się jedzie w stronę Kamieńska po lewej stronie, jest dziura i żeby ją zabezpieczyć, żeby ją zasypać, bo zaleją asfaltem i ona znowu się zrobi. Dlatego, żeby pamiętać, żeby ją dobrze zrobić.”

Radny J.Piekarski dodał, że taka sama sytuacja jak na ul. Wieluńskiej jest na krzyżówce ulicy Ludowej i Kotarbińskiego.

Radny B.Pawłowski podkreślił, że dochodzą do radnych niepokojące sygnały, że w KS „Świt” znowu jest nowy Prezes, że coś tam się dzieje. Dlatego może warto by było na najbliższe posiedzenie Komisji Oświaty zaprosić nowego Prezesa, żeby tam znowu jakiś problem nie wyniknął, że nie mają pieniędzy. Następnie zwrócił się do Sołtysów w celu wyjaśnienia, dlaczego radni zdjęli z budżetu świetlicę w Gałkowicach Starych oraz budynek na Targowicy: „Myśmy zdjęli to z budżetu, ale większość radnych jest za budową tej świetlicy tylko kwestia sporu jest gdzie i jaka ma być? No i nie 25 tys. zł za projekt. Natomiast, jeśli chodzi o budynek na Targowicy; Rada też jest zwolennikiem tego, żeby ten budynek powstał, ale trzeba by pomyśleć nad koncepcją całkowitą. Jak to ma wyglądać itd.? Nie tak dawno Burmistrz podpisał zrobienie projektu za 12 tys. zł. na ten budynek na Targowicy a nikt jeszcze nie widział jak ten budynek ma wyglądać, co tam ma być. Radni by chcieli wiedzieć gdzie to będzie umiejscowione? Jak to będzie wyglądać? Bardzo mnie cieszy to co Burmistrz Ziemba powiedział, że można wykorzystywać ten budynek jako Szalet Miejski, bo naprawdę w Kamieńsku taka potrzeba jest. Jak będzie ta koncepcja to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Burmistrz wystąpił z tymi środkami. Myśmy nie podzielili wszystkich pieniędzy, które Burmistrz dał na tą sesję, tylko te kwoty zostały wycofane, ale nierozdzielone. Je można znowu wprowadzić, uruchomić i to robić. My nie jesteśmy przeciwni tej Targowicy.”

Sołtys Sołectwa Gorzędów J.Ozga: „Ja chciałbym zapytać odnośnie straży. Od kiedy Burmistrz zacznie traktować strażę jednakowo? Chodzi mi o straż Koźniewice, OSP Wrzoski czy Gorzędów, (bo wiadomo, że Kamieńsk trochę inaczej traktuje), żeby zaczął współpracować ze strażami, bo na dzień dzisiejszy to zero współpracy. Były zawdy strażacki to tylko pojechał Kamieńsk, bo 150 zł Burmistrz nie wpłaci na grochówkę nie mówiąc o nagrodach. Był wyjazd do Częstochowy na zjazd (pielgrzymka strażaków) za autobus nam Burmistrz nie zapłacił. Pojechalibyśmy na własny koszt. To nie można było znaleźć w budżecie 300 zł, żeby strażacy pojechali?”

Radny J. Błada: „Słyszę, że jest koncepcja sprzedaży Szkoły Podstawowej w Hucie Porajskiej. Chciałbym zapytać Pana Burmistrza, jeśli tą szkołę sprzedamy to co w zamian tym ludziom się zaproponuje? To nie sztuka sprzedać tych ludzi pozbawić wszystkiego. Szkoły nie ma, teraz budynku nie będzie, więc pytam, co w zamian Burmistrz tym ludziom zaproponuje, żeby się mogli gdzieś spotkać.”

Przewodniczący Rady: „Idąc za ciosem, co powiedział radny Błada pytanie do Burmistrza, by przygotował formę sprzedaży. Czy Burmistrz ma już wycenę w sprawie sprzedaży budynku po byłej Szkole Podstawowej w Hucie Porajskiej? Bo lada chwila ktoś się zgłosi o kupno tego.”

Następnie Przewodniczący zwrócił się do radnych w kwestii formalnej.

Zapoznał Radę z pismem radnego J. Piekarskiego w sprawie zaginięcia zeznania o wysokości dochodu w roku podatkowym 2004.

W załączeniu do protokołu w/w pismo.

Załącznik Nr 30

Przewodniczący Rady: „Ja dałem odpowiedź radnemu Piekarskiemu, że tą sprawę postawię na najbliższej sesji, bo rzeczywiście fakt taki miał miejsce, dokumenty miał kompletne. Ja tu wspólnie z Wiceprzewodniczącym i z obsługą, Panią, przekazywaliśmy w kopertach i jest pismo przewodnie przekazania. A rzeczywiście Burmistrz tutaj stwierdził brak PIT-u jako załącznika do oświadczenia majątkowego, co napisał na piśmie. Ja uważam, pytałem się jednostek Wydziału Prawnego w Łodzi, że jeżeli Przewodniczący przekazuje w kopertach dokumenty poszczególnych radnych, to powinien też być obecny przy otwarciu tych kopert. A Przewodniczący nie był przy otwarciu. Teraz, to jak Rada zajmie stanowisko taki będzie dalszy tok.”

Radny J. Kuliberda: „W takim razie zachodzi podejrzenie, tak?”

Przewodniczący Rady: „Tak. Zachodzi podejrzenie, że został dokument celowo usunięty.”

Radny J. Piekarski: „To jest jakaś kolejna manipulacja, Pana Burmistrza, w stosunku do mojej osoby. Po raz drugi jesteśmy u Pana Prokuratora. Pani Prokurator nas wybawiła z tego kłopotu, że znikoma szkodliwość czynu itd., że nie zdefraudowaliśmy niczego. To po prostu z niewiedzy napisaliśmy oświadczenia, a teraz kolejny wybryk. Tak, że w dalszym ciągu jest poniewieranie radnych przez Pana Burmistrza, dlatego chciałem, żeby był jakiś dalszy punkt tej sprawy. Wyżej troszkę, niż tutaj u nas na Radzie. Dlaczego my mamy po sądach chodzić, a Pan Burmistrz się z tego cieszy.”

Radny J. Kuliberda: „Proszę Państwa, to co powiedział radny Piekarski to jest potwierdzeniem. Pan Burmistrz mnie też oskarżył o pewne sprawy. Mam już odpowiedź, (ale nie 100%-ową), że jestem niewinny a zawinił ktoś inny. W związku z tym poczekam jeszcze jak będę miał 100% odpowiedź, że nie jestem winien w tej sprawie to ja tutaj na sesji to przedstawię. I to jest to, proszę Państwa, szarganie nas radnych po sądach, po prokuraturach, po innych jeszcze instytucjach. Bo inna instytucja już zaczęła w stosunku do mojej osoby działać. Mało to, że na terenie Powiatu Radomszczańskiego to jest już nawet w Łodzi. I mówię tutaj, że radni to czy tamto nie chcą. Takie głupie wypowiedzi są w środkach masowego przekazu (gazeta, czy NTL z Radomska). Później jest taki odbiór społeczny, że przecież to radni, Burmistrz to wszystko w porządku. Ale jest przysłowie, że dopóty w dzbanku się wodę nosi dopóki się ucho nie urwie, a kij ma dwa końce. Zobaczmy jak to wyjdzie później.”

Przewodniczący Rady zapoznał z następującymi pismami:

- pismo Wojewody Łódzkiego - w sprawie skargi dotyczącej uchwały Nr XXXI/270/2005, ustalającej wysokość dodatków dla nauczycieli.

Radny J. Kuliberda: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, znamy sprawę. Nasza uchwała została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego. Nauczycie z

tytułu podjętej uchwały przez Radę Miejską w Kamieńsku otrzymują te dodatki jak jest zapisane w regulaminie. Pan Wojewoda miał czas, żeby uchylić tą uchwałę w czasie, kiedy mu to w trybie przysługiwało, a teraz jak chce uchwałę zaskarżyć do NSA, to niech skarży. To będzie świadczyło o tym, że znowu służby źle pracują u Pana Wojewody. A wyjaśniłaby się dopiero sprawa jakbyśmy stanęli na wokandzie sądowej i osoby ze Związków Zawodowych Solidarność i ZNP powiedziałyby jak to się rozstrzygnęło od pierwszego dnia, kiedy pertraktowały z Panem Burmistrzem.”

- pismo Wojewody Łódzkiego – dotyczy skargi Burmistrza Kamieńska na działania Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady: „Sprawozdania Burmistrza nie umieściłem, dlatego, że to była sesja absolutoryjna, aby się to nie przeciągało w czasie. tak samo zwolniłem Przewodniczących Komisji ze sprawozdania z działalności między sesjami. Procedura była dość długa, zresztą to się odbiło, bo na dwie części ta sesja była podzielona. Ponadto wcześniej był wniosek wypracowany, żeby Burmistrz sprawozdania zdawał krótkie i raz na kwartał. Dlatego ja się dostosowałem do Wysokiej Rady. Jeżeli chodzi o to, że nie było konsultowane w sprawie gości zaproszonych, to jest nieprawda, bo ja każdorazowo, kiedy formułuję porządek obrad sesji, pismem informuję Burmistrza, zapraszam, do Biura Rady na 10 dni przed rozpoczęciem sesji. Ostatnio, przed tą sesją, też wystąpiłem i Burmistrz nie przybył. Poprzednio też nie przybył. Burmistrz powołuje się na paragrafy, że to Przewodniczący ustala porządek sesji i gości zaproszonych. To tyle wyjaśnienia. Ja mam poinformować Pana Burmistrza w tej sprawie i także Wojewodę, jakie Rada zajęła stanowisko na tą skargę.”

W załączeniu do protokołu – w/w pismo oraz pismo Przewodniczącego Rady do Burmistrza w sprawie ustalenia porządku obrad sesji. **Załącznik Nr 31**

Radny T.Gaworski zgłosił wniosek:

WNIOSEK: „O odrzucenie skargi, jako skarga niezasadna, w całości.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie, aby tą skargę uznać za bezzasadną. Głosowało 13 radnych. Za uznaniem skargi za bezzasadną głosowało 13 radnych. Skarga została jednogłośnie uznana jako bezzasadna.

Następnie uczczono dwoma minutami ciszy, pamięć ofiar zamachu terrorystycznego w Anglii.

- pismo Firmy TONAGRO – w sprawie dokonania zmiany przeznaczenia na cele usługowe, centra logistyczne, powierzchnie magazynowe w Planie Zagospodarowania Przestrzennego dla działek na Hucie Porajskiej.

- pismo Wojewody Łódzkiego - w sprawie uchwały dotyczącej Harmonogramu VII Dni Kamieńska.

- pismo Prezesa Powiatowego – dotyczący zachowania Prezesa OSP w Kamieńsku p. P.Pakuły

Radny J.Piekarski: „Ja w sprawie tego PIT- u, bo rozmawialiśmy, a nic nie zostało poczynione w tej sprawie, jakie Rada zajmie stanowisko.”

Radny J.Kuliberda: „Ja proponuję doprowadzić do konfrontacji, bo inaczej tej sprawy to się nie rozwiąże.”

Przewodniczący Rady: „Ale, po co konfrontacja? My dokumenty zalakowaliśmy w koperty i przesłaliśmy pismem przewodnim...”

Wiceprzewodniczący Rady zaproponował, aby wystąpić do Prokuratury. Dodał: „Bo żeby potem nie był Pan radny Piekarski pokrzywdzony, bo wyjdzie Burmistrz, że nie złożył wszystkich dokumentów i będzie znowu do Prokuratury go ciągał. Wystąpić do Prokuratury, że były dokumenty zaklejone, zdane były służbom Burmistrza, kompletne, i potem po rozpieczętowaniu Burmistrz stwierdził, że nie ma PIT-u Pana Piekarskiego.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie, czy Rada upoważnia Przewodniczącego Rady do skierowania sprawy zaginięcia PIT-u radnego J.Piekarskiego do Prokuratury.

Głosowało 13 radnych.

Za w/w upoważnieniem głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania Rada jednogłośnie upoważniła Przewodniczącego Rady do skierowania, do Prokuratury, sprawy zaginięcia PIT-u radnego J.Piekarskiego.

- pismo Prokuratury Rejonowej w Radomsku - dotyczy odmowy wszczęcia postępowania w sprawie fałszowania i usuwania dokumentacji w Urzędzie Miejskim.

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado, konsultując się z Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, ja złożyłem pismo o przywrócenie terminu i jeszcze nie ma odpowiedzi, ale w tym zarządzeniu jest wyraźny zapis, że Rada powinna mnie upoważnić.”

Radny W.Wasiński zwrócił uwagę, że najpierw to trzeba by było przedstawić, o jakie upoważnienie chodzi?

Radny T.Gaworski wyjaśnił: „Chodzi o to, że Komisja Rewizyjna wystąpiła do Prokuratury w Radomsku o zaginięcie umowy między Burmistrzem a wykonawcą, na zbiornik retencyjny w Koźniewicach. Prokurator umorzył to postępowanie, ponieważ Komisja Rewizyjna nie ma uprawnień do takiego występowania. Rada powinna upoważnić Przewodniczącego, który w imieniu Rady może wystąpić.”

Przewodniczący Rady zgłosił upoważnienie o następującej treści:

UPOWAŻNIENIE: „Upoważnia się Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamieńsku A.Kułaka do występowania w imieniu Rady Miejskiej w Kamieńsku w sprawie: Sygn. akt 810/05 w sprawie fałszowania i usuwania dokumentacji związanej z umową nr 14/05 z dnia 01.02.2005 r. w okresie od 10.02.2005 r. do 24.02.2005 r. przeciwko Burmistrzowi Kamieńska.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w upoważnienie.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem upoważnienia głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania upoważnienie zostało przyjęte jednogłośnie.

Radny J.Kuliberda zgłosił wniosek formalny:

WNIOSEK: „Wnoszę, aby upoważnić Pana Przewodniczącego o wystąpienie, pismem, do Pana Wojewody na dzisiejsze zachowanie się Pana Burmistrza: opuszczenie sali obrad, nie przysłanie na obrady dzisiejszej sesji Prawnika do obsługi prawnej. W związku z tym zlekceważył Pan Burmistrz częściowo obrady.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Radny B.Pawłowski: „Uzupełniłbym tutaj o lekceważenie Komisji Rewizyjnej. Bo Pan Burmistrz mówi, macie Komisję Rewizyjną to niech rewiduje. A to jest tak, że zbiera się komisja, przychodzi 7 osób. Mamy porządek zapisany, informacja poszła przez Biuro Rady do Pana Burmistrza, Przewodniczący pisze, o jakie dokumenty chodzi. Zbieramy się i czekamy na jakiś dokument jakiś czas. Albo chcemy zapytać urzędnika, coś w tej sprawie, Pan Burmistrz mówi, że on urzędnika nie przyśle. To się ostatnio nasiliło, a sam nie przyjdzie,

bo nie ma czasu. I Komisja chce realizować punkt i siedzi półgodziny, 40 minut. Po 40 minutach, bardzo cwanie, jakaś tam informacja dociera, tak, że nie możemy powiedzieć, że zupełnie nie mamy informacji. To ma swój oddźwięk taki, że komisje nie mogą normalnie pracować. Jest przedłużane i to jest naprawdę obciążenie. Służby Wojewody powinny każdorazowo taką informację otrzymać.”

Radny P.Secomski: „Podzielam zdanie Pana radnego Pawłowskiego. Proszę sołtysów, jest taka kwestia, dlaczego sesje tak długo trwają? To jest właśnie efekt udzielania informacji Komisjom Stałym Rady Miejskiej przez Pana Burmistrza. My dopiero tu, na forum sesji, musimy pytać, co to jest za chodnik, co to jest za droga, bo nie mamy wcześniej. Po to są właśnie komisje, że dostarcza się wszystkie materiały, komisje analizują, wydają werdykt a tu tylko powinno być samo głosowanie. Chodnik Słowackiego – 177 m, było na sesji pytanie ile m² kostki, to dostaliśmy odpowiedź, co Pan metra nie widział? A teraz się okazuje, że brakuje 40.000 zł na realizację tego zadania.”

Przewodniczący Rady: „Jeśli chodzi o drogę Podjezioro - Huta Porajska. Burmistrz najpierw powinien przygotować grunty pod budowę tej drogi, bo wiemy, że część drogi jest na terenie Woli Krzysztoporskiej. Najpierw powinien się spotkać z Wójtem Woli Krzysztoporskiej, bo musi być zgoda z tamtej strony. Druga sprawa, to zapytać czy dołożą się do tych kosztów? Dopiero wtedy można występować o dokumentację. Tak samo jest ze świetlicą. Najpierw trzeba przygotować grunt pod świetlicę dopiero można głosować o dokumentację. Taka jest kolej rzeczy.”

W załączeniu do protokołu - pisma przedstawione przez Przewodniczącą Rady.

Załącznik Nr 32

p u n k t 12

ZAKOŃCZENIE SESJI.

Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułkę " zamykam XXXVI Sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku."

Protokołowała:

Halina Bąkowicz